

KWARTALNIK INFORMACYJNY ZIEMI RADŁOWSKIEJ



Radło

NR 2 (52) 2019 R.
KWIECIEŃ-CZERWIEC
CENA 6 ZŁ
ISSN 1897-8393

*Do Czytelników
Kwartalnika
Radło
z przykrością
Ad Prezesa*

W numerze:

**XIV DNI RADŁOWA
TURNIEJ SOŁECTW
BISKUPIANIE WE WŁOSZECH
FELIKS SZCZĘSNY STOBNICKI
NOWE STROJE DLA RADŁOVII**

FAUNA I FLORA GMINY RADŁÓW

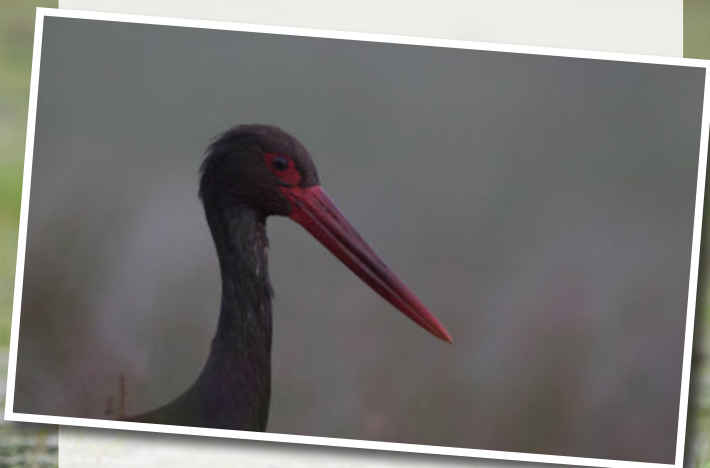


HAJSTRA

Jednym z gatunków ptaków, którego obecnością może szczyścić się nasza gmina jest **bocian czarny**. To kuzyn dobrze znanego wszystkim bociana białego. Obrał jednak zupełnie inny tryb życia, nie zamieszkuje w środku wsi, lecz stroni od ludzi, a jego gniazdo ukryte jest wysoko w gęstym lesie.

Hajstra, tak potocznie nazywany jest ten dostojny ptak, mierzący ok. 1m wysokości i rozpiętości skrzydeł dochodzącej do 1,5m. Podobnie jak bocian biały przylatuje wiosną, a odlatuje jesienią. Widywany jest rzadko, ponieważ jego ulubionymi miejscami żerowania są niewielkie stawy i strumyki leśne. Usłyszeć go jeszcze trudniej niż zobaczyć, kiedy poluje porusza się bezszelestnie i jest bardzo czujny, zdradza go jedynie plusk wody, kiedy chwytą ofiarę w swój dziób. Bociany czarne rokrocznie gniazdują w kilku miejscach Lasów Radłowskich, niestety coraz rzadziej udaje im się wyprowadzić młode z gniazda. Para, aby wykarmić swoją gromadkę, w sezonie musi upolować ok. 100 kg pokarmu, na który składają się ryby, gady, gryzonie i bezkręgowce. Dlatego potrzebuje obfitych żarowisk, które przyciągają też czaple białe, czaple siwe i ślepowrony. O ile czaple ciągle wrzeszczą i dochodzi między nimi do zwad, tak bociany czarne trzymają się na uboczu, nie wdając się w ptasie awantury. Susze, powodujące zanik cieków wodnych, drapieżniki, a także presja ludzi sprawiają, iż liczebność hajstry maleje w całym kraju.

Daniel Kopacz



SŁOWO OD BURMISTRZA

Szanowni Państwo!

Jesienią 2018 r. zaczęła się pięcioletnia kadencja Rady Miejskiej w Radłowie. Po wyborach 9 czerwca 2019 r. rozpoczęła się nowa kadencja sołtysów i Rad Sołeckich. Wszystkim sołtysom i członkom Rad Sołeckich szczerze gratuluję wyniku wyborów i życzę owocnej pracy na rzecz społeczności lokalnej. Niestety, po raz kolejny wybory te potwierdziły, że wiejskie społeczności lokalne zbyt mało angażują się w życie swoich miejscowości. Frekwencja na wyborach sołeckich była znikoma, a na 14 sołectw (w Radłowie wybierany jest przewodniczący Zarządu Osiedla), aż w 12 przypadkach urzędujący sołtysi nie mieli kontrkandydatów. Można to rozumieć w różnoraki sposób. Po pierwsze, iż aprobatą dla dotychczasowych działań jest tak duża, że nie ma potrzeby zmian, albo co gorsza, brak nam zaangażowania w życie lokalnej społeczności. Doceniam pracę sołtysów, którzy są najbliższymi mieszkańców i ich spraw. To na nich spoczywa bezpośrednia odpowiedzialność za problemy lokalne. Proszę zauważyć, że najwięcej pretensji na zebraniach mamy do ich pracy, a chętnych do działania jest jak na lekarstwo. Łatwo jest krytykować, gorzej jest brać odpowiedzialność za sytuację w danym regionie. Nie można stać z boku i beczynnie patrzeć na działania sołtysów, nie wykazując własnej inicjatywy.

Każda miejscowość ma swoją specyfikę i w każdej z nich jest szerokie pole do działania. Prawie w każdym sołectwie mamy odnowione domy ludowe czy remizy, które powinny spełniać rolę **centrum aktywności lokalnej**, gdzie istnieje przestrzeń do rozwijania zainteresowań, integracji międzypokoleniowej, pozwalające na budowanie dobrych rela-

cji sąsiedzkich. Zachęcam wszystkich nowo wybranych członków Rad Sołeckich do współpracy z sołtysami, mieszkańcami by kreować ciekawe pomysły i je realizować.

Warto było czekać. Nowatorskie przedstawienie „**Mąż zmarł, ale już mu lepiej**” wystawione przez Klub Seniora w Radłowie okazał się hitem sezonu. Kreacje stworzone przez naszych seniorów pokazują, że jeśli się chce, to można bawić się i cieszyć życiem w każdym wieku. Brawa dla wszystkich grających oraz członków klubu seniora za zaangażowanie, a słowa podziękowania składam na ręce osób prowadzących, czyli pań Edyty Kożuch i Marty Kuliś oraz reżysera p. Piotra Niedojadło.

Za nami kolejne Dni Radłowa, wszyscy, którzy na nie przybyli, byli pod wrażeniem występu Młodzieżowej Orkiestry Filmowej Crushed Sounds Big Band oraz koncertu Andrzeja Piasecznego, który dał pokaz scenicznego profesjonalizmu. Przed nami kilka wydarzeń, na które serdecznie zapraszam.

W dniach **20-21 lipca** odbędzie się **Grupa Azoty Triathlon Radłów**, która zgromadzi rekordową liczbę uczestników. **W Brzeźnicy 18 sierpnia** br. odbędzie się **gminne dożynki**. To w zgodnej opinii wielu obserwatorów najlepsze tradycyjne dożynki w okolicy. **31 sierpnia** odbędzie się **rekonstrukcja Bitwy Radłowskiej**, którą zorganizujemy w miejscu najboleśniejszych wydarzeń września 1939 r., obok przyczółka mostowego w Biskupicach Radłowskich, a **1 września** na radłowskim cmentarzu odbędą się uroczyste obchody **80. rocznicy wybuchu II wojny światowej i Bitwy Radłowskiej**.



Dziękuję radnym Rady Miejskiej w Radłowie za uchwalenie rezolucji w sprawie protestu przeciwko zniesławianiu mieszkańców Gminy Radłów. Rada Miejska w Radłowie stanowczo sprzeciwiła się wystąpieniu wicestarosty powiatu tarnowskiego i wygłoszonym przez niego stwierdzeniom podczas wywiadu w audycji „Raport regionu” w telewizji internetowej Tarnowska.tv. Radni nie chcą pozwolić na to, aby dobre imię mieszkańców zostało zniesławione. To nie jest cywilizowany sposób prowadzenia dialogu. Jesteśmy wybrani, aby służyć ludziom dla ich dobra, a nie dzielić ich i sortować. Nie powinniśmy toczyć sporów, a współpracować. Nie podoba nam się język dyskusji naszych politycznych „elit” i źle się stało, że te standardy, ta mowa nienawiści są przenoszone coraz niżej w dziedziny naszego życia. Jesteśmy w trakcie wakacji. To czas zasłużonego odpoczynku dla dzieci, nauczycieli oraz nas pracujących. Wykorzystajmy ten czas na wypoczynek, refleksję i naładowanie akumulatorów do pracy. Wypoczywajmy i cieszymy się z życia.

Zbigniew Mączka
Burmistrz Radłowa

REZOLUCJA 1/2019

RADY MIEJSKIEJ W RADŁOWIE

z dnia 27 czerwca 2019 r.

w sprawie protestu przeciwko zniesławianiu mieszkańców gminy Radłów

Rada Miejska w Radłowie stanowczo sprzeciwia się publicznemu wystąpieniu Wicestarosty Tarnowskiego i wygłoszonym przez niego stwierdzeniom podczas wywiadu w audycji „Raport regionu” w stacji Tarnowska.tv w dniu 19 czerwca 2019 roku.

Rada Miejska w Radłowie apeluje do Zarządu Powiatu Tarnowskiego oraz Rady Powiatu Tarnowskiego o zobowiązanie Wicestarosty Tarnowskiego do zaprzestania publicznego zniesławiania mieszkańców Gminy Radłów oraz ich reprezentanta Burmistrza Radłowa a także publicznych przeprosin mieszkańców gminy Radłów oraz samorządu radłowskiego za stwierdzenia zawarte w wymienionym wyżej wywiadzie.

Rezolucję przekazuje Przewodniczący Rady Miejskiej w Radłowie Staroście Tarnowskiemu oraz Przewodniczącemu Rady Powiatu Tarnowskiego.

UZASADNIENIE

W dniu 19 czerwca 2018 roku na portalu internetowym www.tarnowska.tv ukazał się wywiad z Wicestarostą Tarnowskim pn. „Czy Zarząd Powiatu Tarnowskiego pozwie Burmistrza Radłowa (<https://www.tarnowska.tv/wiadomosci/3457,czy-zarzad-powiatu-tarnowskiego-pozwie-burmistrza-radlowa>)”. W wywiadzie tym z ust Wicestarosty Tarnowskiego padły nieakceptowalne w żadnym wypadku zarzuty pod adresem tak Burmistrza Radłowa, jak i cyt. „jego środowiska, które reprezentuje, które opiera się na pomówieniach, kłamstwach i na tym buduje swoją pozycję”. Mieszkańcy gminy Radłów i samorząd radłowski jako jego reprezentanci czują się zniesławieni i obrażeni tymi stwierdzeniami. Burmistrz Radłowa po raz trzeci został wybrany na to stanowisko w demokratycznych wyborach przez lokalną społeczność, która doceniła jego olbrzymi wkład i zaangażowanie w rozwój gminy. Ta sama społeczność wybrała swoich przedstawicieli jako Radnych Rady Miejskiej i niedopuszczalne jest w przestrzeni publicznej posługiwanie się stwierdzeniami, że Burmistrz reprezentuje środowisko oparte na pomówieniach i kłamstwach. Stwierdzenia takie uwłaczają lokalnemu środowisku i są nieakceptowalne przez mieszkańców gminy. Należy zaznaczyć, że Wicestarosta Tarnowski także jest reprezentantem środowiska, które pomawia, to mieszkańcy powiatu, a więc również mieszkańcy Gminy Radłów, wybrali go na swego przedstawiciela jako kandydata z okręgu wyborczego obejmującego również Gminę Radłów.

Mając powyższe na uwadze Rada Miejska w Radłowie apeluje do Zarządu Powiatu Tarnowskiego oraz Rady Powiatu Tarnowskiego o zobowiązanie Wicestarosty Tarnowskiego do zaprzestania publicznego zniesławiania mieszkańców Gminy Radłów oraz ich reprezentanta Burmistrza Radłowa a także publicznych przeprosin mieszkańców gminy Radłów oraz samorządu radłowskiego za stwierdzenia zawarte w wymienionym wyżej wywiadzie.



WYDAWCA:

Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie

SIEDZIBA REDAKCJI:

GCKiC w Radłowie, 33-130 Radłów,
ul. Plac Kościuszki 3, tel. 14/6782036
e-mail: radlo@gminaradlow.pl

NAKŁAD: 800 szt.

KONTO: BSR w Krakowie o/Radłów
62 8589 0006 0240 0000 5904 0001
z dopiskiem „Kwartalnik Informacyjny Ziemi Radłowskiej RADŁO”.

REDAKTOR NACZELNY: Anna M. Kędzior
Z-CA RED.: Monika Piekarz

ZDJĘCIA:

Flik Jarosław, Michał Gniadek, Daniel Kopacz, Anna M. Kędzior, Edyta Kożuch, Gabriela Lasota, Zbigniew Marcinkowski, Wiesław Mleczko, Kamila Pajdo, Piotr Pajdo, Monika Piekarz, Monika Piękoś, Maksymilian Pochroń.

AUTORZY TEKSTÓW:

Ireneusz Banek, Mieczysław Barabasz, Lucyna Bojan, Anna Dziodzio, Janusz Gdowski, Michał Gostek, Paweł Jachimiek, Anna Klich, Daniel Kopacz, Antoni Kurtyka, Edyta Kożuch, Zbigniew Marcinkowski, Zbigniew Mączka, Małgorzata Małochleb, Jan Mikulski, Magdalena Molczyk, Teresa Pańdo, Monika Piekarz (mpiek.), Kamil Sobota, Urszula Szczupak, Halina Winiarska.

KOREKTA: Elżbieta Wiśniewska-Woźniczka,
Monika Piekarz

SKŁAD/DTP: Anna M. Kędzior

DRUK: ZUPW „SKRYPT” Sp. z o.o. w Tarnowie
33-100 Tarnów, ul. Do Huty 15.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i korygowania nadesłanych tekstów oraz zmianę tytułów.

Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy.

Nie wszystkie z przedstawianych na łamach treści są zgodne z poglądami redakcji.

INFORMACJA M-GOPS

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Radłowie informuje iż od 1 sierpnia 2019 r. przyjmuje wnioski w programie rządowym Rodzina 500+ na nowy okres 2019/2021 (Od 1 lipca można składać wnioski elektronicznie tj. przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia). Wsparcie na wszystkie dzieci do dnia ukończenia przez dziecko 18 roku życia będzie przyznane niezależnie od dochodu. Świadczenie wychowawcze 500+ przyznawane jest na warunkach określonych z ustawą z dnia 26.04.2019 r. o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw.

Wnioski są przyjmowane w budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Radłowie ul. Brzeska 9 poniedziałek-piątek 7.30 do 15.30.

Wnioski będzie można składać:

- w formie papierowej – od 1 sierpnia 2019 r.
- przez Internet, wykorzystując:
 - * bankowość elektroniczną (od 1 lipca 2019 r.)
 - * platformę usług elektronicznych ZUS,
 - * portal informacyjno-usługowy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (Portal Emp@tia – od 1 lipca br).

Kontakt:

e-mail: ops.radlow@op.pl
tel: 504 590 082



228 LAT KONSTYTUCJI 3 MAJA

Świętowanie rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja rozpoczęło uroczystą Mszą Św. w intencji Ojczyzny w kościele w Radłowie. Następnie uczestnicy zebraли się na radłowskim rynku, gdzie odśpiewano hymnu państwowy i wygłoszono oficjalne przemówienia. Rozpoczął burmistrz:

- W dniu dzisiejszym zbieramy się tutaj, by uczcić kilka uroczystości. Niedawno obchodziliśmy szumnie 15-tą rocznicę wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. W Europie byliśmy już od dawna, ale podpi-

bo ten czas jest bardzo ważny, czasami sekundy, minuty decydują o tym, czy uratujecie całe domostwa albo komuś życie. Walczycie przede wszystkim ze stresem, bo ten stres jest ciągły, jedziecie i nie wie-



anie traktatu 1 maja wprowadziło nas do wielkiej Europy wszystkich narodów, wszystkich ojczyzn. (...) Dzisiaj możemy się cieszyć z tego, że wszyscy w Europie, w każdym zawodzie możemy pracować swobodnie. To jest największe osiągnięcie – powiedział Z. Mączka. - Święto Konstytucji 3 maja - druga na świecie, pierwsza w Europie najnowocześniejsza konstytucja, która gwarantowała trójpodział władzy. Władzę wykonawczą, ustawodawczą i sądowniczą – dodał burmistrz. Po oficjalnych wystąpieniach złożono kwiaty pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki oraz z racji tego, że 4 maja obchodzony jest Dzień Strażaka, wręczono odznaczenia dla zasłużonych druhów.

- Walczycie z żywiołami, walczycie z ogniem, ale walczycie też o uratowanie życia w wypadkach drogowych. Walczycie też ciągle z czasem,

cie, czy uratujecie komuś życie, czy domostwa i czy wy sami wróćcie – powiedział do strażaków burmistrz Z. Mączka. - Dziękuję Wam za liczną obecność, dziękuję w imieniu całej gminy za to, że nam pomagacie. Waszym patronem jest

Św. Florian i nazywani jesteście „Rycerzami Św. Floriana”, a rycerskość zobowiązuje do noszenia godnie munduru, do mówienia prawdy, dbania o swój honor, dbałość o jednostki i o nas wszystkich. Szczęść Wam Boże, wszystkiego dobrego! – dodał burmistrz.

W uroczystościach udział wzięły poczty sztandarowe OSP i szkół oraz przedstawiciele lokalnych instytucji, a także mieszkańcy gminy.

Monika Piekarz
Fot. Maksymilian Pochroń



Odznaczenia dla zasłużonych druhów:

- za 30 lat służby

druh Tomasz Stefańczyk.

- za 25 lat służby

druhowie Tomasz Kuklewicz, Wojciech Kowalczyk (orkiestra), Jan Sobczyk (orkiestra), Jacek Flik (orkiestra).

- za 20 lat służby

druhowie Adam Kumięga, Jarosław Flik (orkiestra).

- za 15 lat służby

druhowie Dawid Prosiowicz, Paweł Zmikli (orkiestra), Paweł Dulian (orkiestra).

- za 10 lat służby

druhowie Szymon Antosz (orkiestra), Maciej Dumański (orkiestra), Mateusz Ryncarz (orkiestra), Michał Urbanek (orkiestra), Jakub Nowak (orkiestra), Szymon Nowak (orkiestra), Dawid Kuklewicz (orkiestra), Łukasz Kuklewicz (orkiestra).

- za 5 lat służby

druhny Monika Barnaś-Kumięga (orkiestra), Martyna Antosz (orkiestra) oraz druhowie Kamil Mazur, Dominik Mazur, Wojciech Stelmach, Korneliusz Ziobrowski, Paweł Nowak (orkiestra), Michał Pojasek (orkiestra), Damian Łoboda (orkiestra).



INWESTYCJE I PROJEKTY W GMINIE RADŁÓW

150 TYS. ZŁ DLA GMINY RADŁÓW

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO PRZEZNACZYŁ ŚRODKI FINANSOWE NA POPRAWĘ WARUNKÓW DOJAZDU DO PÓL I GOSPODARSTW ROLNYCH.

Promesy na modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych przedstawicielom jednostek samorządu terytorialnego wręczyli wicemarszałek Łukasz Smółka i wicemarszałek Tomasz Urynowicz. Spotkanie odbyło się podczas trwającego w Krakowie Forum Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Miast. Uczestniczyli w nim także radni województwa: Stanisław Bukowiec i Filip Kaczyński. Promesy

na modernizację dróg dojazdowych do pól dla Gminy Radłów w wysokości 150 000 zł odebrał burmistrz Zbigniew Mączka.

- *Wsparcie działań z zakresu ochrony gruntów rolnych na rzecz modernizacji dróg dojazdowych stanowi jedno z ważniejszych działań samorządu województwa. Przekazane środki wpłyną na poprawę warunków dojazdu do pól i gospodarstw rolnych*

dla wielu mieszkańców Małopolski - podkreślił wicemarszałek Łukasz Smółka.

Środki finansowe na ten cel pochodzą z realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.



 MAŁOPOLSKA

PROMESA

w ramach środków budżetu województwa
związanych z wyłączeniem z produkcji gruntów rolnych

na modernizację dróg dojazdowych do pól

Miasto i Gmina Radłów

otrzymuje z budżetu Województwa Małopolskiego

150 000 zł

Przeznaczone przez Województwo Małopolskie środki finansowe wpłyną na polepszenie warunków dojazdu mieszkańców do pól i gospodarstw rolnych.

Witold Kozłowski

Łukasz Smółka

Marszałek
Województwa Małopolskiego

Wicemarszałek
Województwa Małopolskiego

Kraków, dnia 5 czerwca 2019 r.



PROMESY DLA OSP

PONAD 100 JEDNOSTEK OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ Z TERENU POWIATU TARNOWSKIEGO OTRZYMAŁO PROMESY WARTE 340 000 ZŁ. NA POTRZEBY ZWIĄZANE Z PODNIESIENIEM SPRAWNOŚCI BOJOWEJ.

To już kolejna pomoc Powiatu Tarnowskiego dla lokalnych jednostek OSP, które nie tylko gaszą pożary, ale pomagają mieszkańcom w trakcie zagrożeń powodziowych. Często wyjeżdżają także z pomocą do wypadków drogowych.

Promesy otrzymało także osiem jednostek OSP z **Gminy Radłów: Biskupice Radłowskie, Głów, Radłów, Wał-Ruda, Siedlec, Zabawa oraz Zdrochec.**

Uroczyste wręczenie promes odbyło się podczas spotkania władz powiatu ze strażakami ochotnikami w Dworcu Paderewskiego w Kąsnej Dolnej.

- *Dofinansowanie, które przeznaczamy dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie powiatu, służy podniesieniu ich mobilności oraz sku-*

teczności działania. To przede wszystkim doposażenie, zakupy specjalistycznego sprzętu, czy też ubrań bojowych, bądź środków ochrony osobistej - informuje starosta tarnowski Roman Łucarz.

W uroczystości, oprócz druhów, wzięli udział m.in. poseł Michał Wojtkiewicz, komendant wojewódzki PSP Marek Bębenek oraz komendant miejski PSP Piotr Szpunar.

Źródło: Starostwo Powiatowe w Tarnowie



ROZBUDOWA DOMU KULTURY W BISKUPICACH RADŁOWSKICH

Symbolicznym wbiciem pierwszej łopaty rozpoczęto pracę związaną z rozbudową i przebudową części istniejącego budynku Domu Kultury w Biskupicach Radłowskich.

W ramach prac przewidziano budowę kuchni z zapleczem, remont sali wielofunkcyjnej wraz z zagospodarowaniem terenu oraz niezbędną infrastrukturą techniczną. Wartość zadania to kwota 1 274 280,54 zł, a dofinansowanie 500 000 zł w ramach Programu Roz-

woju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020. Zadanie będzie realizowane w latach 2019 - 2020 roku.

Fot. Maksymilian Pochroń





INWESTYCJE I PROJEKTY W GMINIE RADŁÓW

REMONT POMIESZCZEŃ OSP ZABAWA

W ramach zadania wykonany zostanie remont pomieszczeń WC oraz korytarza na parterze remizy, pomieszczenia socjalnego na piętrze, a także wejść do remizy, tj. wejścia frontowego oraz bocznego.

Wartość dofinansowania to kwota 35 379 zł.



Fot. Michał Gniadek



DOTACJA DLA OSP W ZDROCHCU

2 czerwca 2019 r. w Urzędzie Miejskim w Radłowie podpisana została umowa pożyczki na kwotę 420 000,00 zł pomiędzy Gminą Radłów a Ochotniczą Strażą Pożarną w Zdrochcu.

W ramach udzielonej pożyczki zostanie wykonane zadanie pn. „Przebudowa i rozbudowa połączona z modernizacją infrastruktury kulturalnej oraz rekreacyjnej w miejscowości Zdrochec wraz z zagospodarowaniem terenu”. Wykonane zostaną m.in. roboty budowlane i wykończeniowe, instalacja c.o., c.w.u, instalacje elektryczne oraz mała architektura w postaci altany ogrodowej. Na powyższe zadanie OSP Zdrochec otrzymała dotację pochodzącą z Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Ob-

szarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w wysokości 300 000,00 zł.



Fot. Anna M. Kędzior



MAŁOPOLSKA





AUDIOPRZEWODNIK PO GMINIE RADŁÓW

AUDIOPRZEWODNIK to zaproszenie do odwiedzania atrakcyjnych miejsc w okolicach Radłowa i poznawania ich historii w towarzystwie ekspertów.

Kompetentny komentarz zaproszonych do projektu specjalistów, dysponujących najbardziej aktualnym stanem wiedzy (historycy, historycy sztuki, regionaliści) oraz wskazówki nawigacyjne, pozwolą bezpiecznie przejechać wyznaczoną trasę i przyswoić sobie cenne informacje. Proponujemy rozpoczęcie naszej wycieczki przy trasie VeloDunajec w miejscowości Siedlec, pomiędzy węzłami Ostrów i Biskupice Radłowskie i przejazd w kierunku Radłowa, a następnie do Wał-Rudy. Nasza wycieczka z historycznymi opowieściami w tle obejmuje odcinek około 16 km i kończy się także na trasie VeloDunajec w Biskupicach Radłowskich 6 km na północ od miejsca, w którym ją zaczynamy. Aby zatoczyć pętlę, trzeba zatem przejechać ok. 22 kilometry.



Audycje, przygotowane specjalnie dla cyklistów, składają się z IV części.

Część I. Średniowieczna przeszłość, związki z Długoszem i Hozjuszem, kościół.

Część II. Pałac i Bitwa Radłowska.

Część III. Wał-Ruda. Akcja III Most.

Część IV. Wał-Ruda, Zabawa. Śladami bł. Karoliny Kózkówny.

Na trasie wycieczki znalazły się następujące obiekty:

1) Radłów – zabudo-

wania folwarczne.

2) Radłów – Kościół Św. Jana Chrzciciela w Radłowie.

3) Radłów - Pałac Dolańskich.

4) Wał-Ruda – Pomnik Akcji III MOST.

5) Wał-Ruda – Dom Bł. Karoliny Kózkówny.

6) Zabawa – Sanktuarium Bł. Karoliny Kózkówny, Pomnik Ofiar Wypadków Drogowych, wrak samolotu Dakota.

7) Graniczny słup biskupi z 1450 r.

8) Biskupice Radłowskie – VeloDunajec.

Audioprzewodnik został przygotowany przez Studio.pl jako materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19.2 Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność „Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020”.

(Red.)

Fot. Anna M. Kędzior



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Operacja pn. „Audioprzewodnik rowerowy po Gminie Radłów” współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”. PROW 2014 - 2020



INWESTYCJE I PROJEKTY W GMINIE RADŁÓW

MOBILNE DIORAMY PROMUJĄ GMINĘ RADŁÓW

W czerwcu na radłowskim rynku otwarto mobilną dioramę promującą obszar Gminy Radłów.

Na ośmiu dwustronnych tablicach – dioramach zostały przedstawione najważniejsze wydarzenia z dziejów Gminy Radłów. Historia gminy, zabytki architektury, najważniejsze wydarzenia historyczne, unikatowa



Funkcjonalność dioram promocyjnych skutkować ma tym, że każde wyjście dzieci, rodziców i seniorów, oprócz rozwijania aktywności społeczno-

przyroda, znane osobowości wywodzące się z naszego terenu zostały zaprezentowane w sposób barwny, z krótkimi opisami dostosowanymi do wszystkich grup wiekowych. Pozwoli to mieszkańcom, turystom oraz gościom zetknąć się z niezwykle bogatym dorobkiem naszego regionu Przedgórza.



ści lokalnej, będzie owocować poszerzeniem ich wrażliwości i poczucia tożsamości regionalnej.

Plenerowa ekspozycja (diorama) powstała z inicjatywy Radłowskiego Forum Rozwoju w ramach projektu grantowego pn. „Utworzenie mobilnej dioramy promującej obszar Gminy Radłów”.

Projekt grantowy współfinansowany ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Monika Piekarz
Fot. Anna M. Kędzior



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.
Diorama, przygotowana przez Radłowskie Forum Rozwoju, współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19.2
„Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

INWESTYCJE I PROJEKTY W GMINIE RADŁÓW



ŁAWECZKA ZAKOCHANYCH W RADŁOWIE

Burmistrz Miasta i Gminy Radłów oraz Radłowskie Forum Rozwoju zapraszają na rynek, na którym zamontowana jest stylowa ławeczka wykonana w ramach realizowanego projektu grantowego pn. „Poprawa przestrzeni publicznej poprzez utworzenie „Ławeczki zakochanych w Radłowie”.

Inspiracją tego pomysłu była wizyta w mieście partnerskim Sambor na Ukrainie.

W dzisiejszych czasach najłatwiej do odbiorcy można dotrzeć poprzez obraz. Radłowska ławeczka zakochanych w centrum miejsc historycznych i zabytkowych zdecydowanie wpłynie na rozwój umiejętności poznawczych oraz zachęci do większego

poznania kultury, historii, przyrody, czy też biografii osób z naszego regionu.



Za wykonanie najciekawszych zdjęć i udostępnienie na FB z hasztagiem #loveRadlow, burmistrz Radłowa wyznaczył nagrodę.

Projekt grantowy współfinansowany ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Fot. Anna M. Kędzior

DOFINANSOWANIE NA REMONT KAPLICZKI

Kapliczka z rzeźbą Chrystusa Frasobliwego z 1663 r., znajdująca się na placu przy kościele w Radłowie, zostanie odnowiona.

Gmina Radłów otrzymała dotację w wysokości 11 000 zł na remont tej kapliczki z budżetu Województwa Małopolskiego, w ramach konkursu pn. Ochrona zabytków Małopolski i Kapliczki Małopolskie 2019.

Symboliczne czeki, gwarantujące przyznanie dofinansowania pod-

czas spotkania z przedstawicielami samorządów wręczył wicemarszałek Łukasz Smółka wspólnie z radnymi: Rafałem Stuglikiem i Stanisławem Bisztygą.

Źródło: gminaradlow.pl





INWESTYCJE I PROJEKTY W GMINIE RADŁÓW

RODZINNY RAJD ROWEROWY

W kwietniu br. Radłowskie Forum Rozwoju zaprosiło wszystkich mieszkańców gminy na Rodzinny Rajd Rowerowy, który był zwieńczeniem projektu grantowego „*Promocja Gminy Radłów poprzez wydanie mapy i przewodnika turystycznego*”.

Każdy uczestnik rajdu otrzymał nieodpłatnie **mapę i przewodnik turystyczny**.

Materiały te skierowane są do wszystkich grup wiekowych mieszkańców z obszaru LGD, a także do turystów i gości. Celem mapy i przewodnika jest promocja obszaru, jak również

zwiększenie aktywności społecznej i sportowej mieszkańców. Otrzymały przewoźnik zwiększy aktywność mieszkańców, turystów i gości po obszarze LGD Kwartet na Przedgórzu, poprzez zachętę do

zwiedzenia ciekawych i atrakcyjnych miejsc naszego regionu. Mapa i przewodnik turystyczny zostały wydane w ilości po 2000 szt.

Będą one także dostępne w Urzędzie Miejskim w Radłowie do wyczerpania nakładu.

Projekt grantowy współfinansowany ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Monika Piekarz



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Operacja pn. „Promocja gminy Radłów poprzez wydanie mapy i przewodnika turystycznego”

współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”. Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.



SPACERKIEM PO RADŁOWIE

Pod takim tytułem w ramach projektu grantowego pn. „Radłowskie drogi do Niepodległości” Radłowskie Forum Rozwoju zorganizowało spotkanie autorskie z Józefem Trytkiem, autorem nowej książki **RADŁOWSKIE DROGI DO NIEPODLEGŁOŚCI** „Spacerkiem po Radłowie drogami ku Niepodległości”.

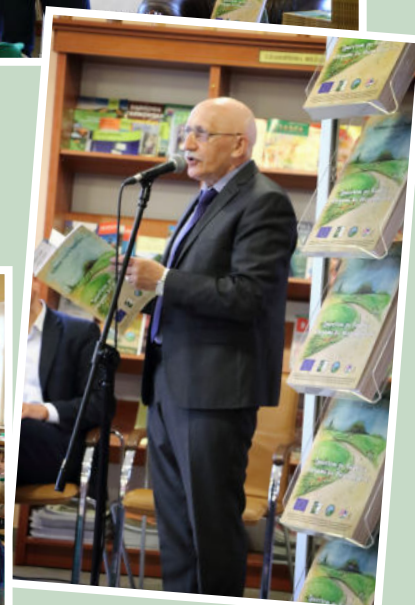
Książka adresowana jest głównie do dzieci i młodzieży, którzy poprzez jej lekturę wspólnie z rodzicami poznają rodzimą historię. Publikacja podzielona jest na dwie części. Pierwsza część to historia Radłowa i okolic w pigułce, a część druga (krzyżówki, zagadki, wykreślanki itp.), opracowana przez p. Renatę Trytek, pozwala na zweryfikowanie wiedzy zdobytej podczas lektury.

Publikacja przybliży lokalną historię od I-go rozbioru Polski, od czasu utraty niepodległości, aż do czasu jej odzyskania w 1918 r. oraz pierwsze

lata wojenne Polski do 1920 r.

Projekt grantowy współfinansowany ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Monika Piekarz
Fot. Anna M. Kędzior



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.
Publikacja, przygotowana przez Radłowskie Forum Rozwoju, współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

OTWARTY TURNIEJ SOŁECTW

W drugą sobotę czerwca na stadionie LKS OLIMPIA w Biskupicach Radłowskich odbył się Otwarty Turniej Sołectw. W turnieju udział wzięło niestety tylko 5 sołectw, które rywalizowały w ośmiu konkurencjach. Drużyny zmierzyły się w konkurencjach kulturalno-sportowych, takich jak przeciąganie liny, unihokey, rzut lotką do tarczy, dojenie krowy, tor przeszkód, wyścig rzędów na czas, a także w konkursie plastycznym „Moja wieś w krzywym zwierciadle” oraz w konkursie wiedzy o Przedgórzu. Rywalizacja była emocjonująca i widowiskowa.

WYNIKI TURNIEJU

I miejsce MARCINKOWICE.

II miejsce BISKUPICE RADŁOWSKIE.

III miejsce RADŁÓW i ZABAWA.

IV miejsce ZDROCHEC.

Kapelusz sołtysa trafił na głowę p. Kazimierza Urbanka, sołtysa Radłowa. Sołectwo Biskupice Radłowskie swoją wygraną przekazało na potrzeby miejscowej szkoły. Imprezę zakończyła zabawa taneczna.

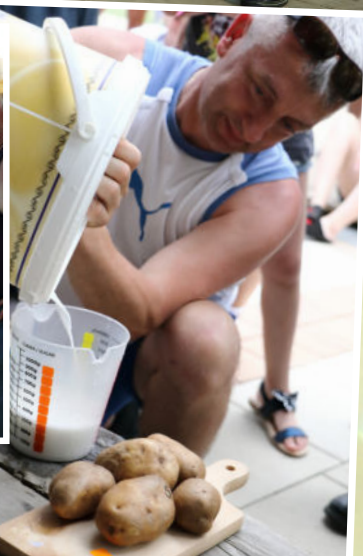
„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”. Operacja pn. Organizacja Otwartego Turnieju Sołectw i Pikniku Rodzinnego współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Monika Piekarz
Fot. Anna M. Kędzior



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.
Operacja pn. „Organizacja otwartego Turnieju Sołectw i Pikniku Rodzinnego” współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej
w ramach działania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”. PROW 2014 - 2020



DLA CIEBIE MAMO!

W ZSP w Woli Radłowskiej odbyła się uroczystość z okazji „Dnia Matki”, na którą uczniowie zaprosili najbliższe i najważniejsze osoby w swoim życiu - swoje mamy.

Uroczystość rozpoczęła się częścią artystyczną. Uczniowie zaprezentowali wiersze i zaśpiewali piosenki, w których wyrazili swoją miłość i wdzięczność za matczyną dobroć i cierpliwość, za serce, które tak wiele rozumie i tak wspaniale wybacza.

Podczas imprezy zatańczył Zespół Ludowy MALI WOLANIE, prezentując nowo zakupione stroje ludowe. W finale spotkania zaprezentowali się uczniowie p. Łukasza Burgiela, biorący udział w zajęciach z gry na pianinie: Karolina Cegielska, Zuzanna Cegielska, Mikołaj Sygnarowicz, Dominik Cichoń oraz Jakub Kuczek. Uczniowie stworzyli serdeczną, miłą i odświeżającą atmosferę. Wszystkie mamy były dumne ze swoich pociech. Uśmiech na ich twarzach oraz gromkie brawa świadczy-

ły o radości. Niejednokrotnie widoczne były także łzy szczęścia.

Organizatorami tej uroczystości było Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie, Radłowskie Forum Rozwoju oraz ZSP w Woli Radłowskiej.

Drogim mamom życzymy dużo szczęścia, zdrowia oraz zadowolenia ze swych pociech.

Monika Piekarz
Fot. Anna M. Kędzior



KACPER GAWRON

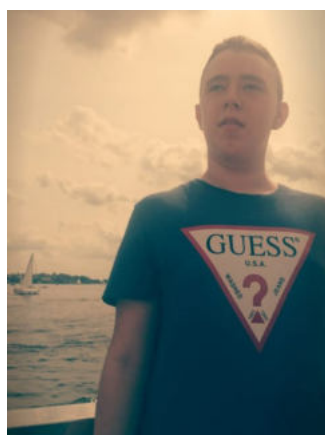
Kacper Gawron był uczniem Zespołu Szkół w Radłowie. W roku szkolnym 2018/2019 otrzymał bardzo wysoką średnią ocen (5,7) za znakomite wyniki w nauce. To uczeń wszechstronnie uzdolniony, niezwykle ambitny i pracowity. W tym roku szkolnym uzyskał tytuł finalisty w Małopolskim Konkursie z fizyki, biologii oraz chemii. Zajął I miejsce w etapie zespołowym Międzyszkolnego Konkursu Matematycznego „Łamigłówki Sówki” i II miejsce w Gminnym Konkursie Informatycznym dla uczniów szkół podstawowych. Uzyskał bardzo dobry wynik w Ogólnopolskim Konkursie Chemicznym i w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur 2019”.

Jego zainteresowania są bardzo różnorodne.

- Nie mam jednej pasji, która mnie fascynuje i której poświęcam cały swój wolny czas. Stara się być wszechstronny, bo to czyni człowieka mądrzejszym niż oddawanie się tylko jednej rzeczy – mówi Kacper.

W wolnym czasie ogląda filmy, czyta książki o różnej tematyce oraz kolekcjonuje figurki do gier bitewnych, które skleja i maluje.

Lubi grać na komputerze w gry strategiczne, które wymagają logicznego



myślenia i uczyć języka angielskiego. Lubi też podróżować, zwiedzać ciekawe miejsca i poznawać regionalne przysmaki. Interesuje go jazda na nartach.

Zamierza uczyć się w Liceum Ogólnokształcącym o profilu biologiczno – chemicznym, bo w przyszłości marzy, by dostać się na studia medyczne.

Jego ulubionymi przedmiotami szkolnymi była matematyka, biologia, chemia, fizyka i język angielski. To im poświęcał najwięcej czasu na naukę i osiągał w nich wysokie wyniki.

Anna Dziodzio

JAK ZMIENIA SIĘ WYGLĄD BISKUPIC RADŁOWSKICH

Droga gminna, początki lat 80 XX wieku, główna ulica wsi (teraz Bohaterów Września) to same wyboje, brak przystanków z dachem nad głową, gdzie mieszkańcy wsi mogliby się schować przed deszczem czy wiatrem, oczekując na autobus. A były to czasy, kiedy głównym środkiem transportu większości mieszkańców był tylko autobus PKS. Powstała potrzeba wybudowania wiat przystankowych i zadania tego podjął się miejscowy Klub Sportowy, którego prezesem był wówczas Władysław Kasprzyk. Zadanie to zostało wykonane w czynie społecznym, jak większość prac w Biskupicach Radłowskich. Materiały i środki potrzebne do wykonania wiat przystankowych pochodziły z gminy.

Jak na tamte czasy, wiaty były praktyczne i estetyczne, ale czas biegnie nieubłagalnie i co było dobre w tamtych czasach, teraz w XXI wieku nie zawsze pasuje czy współgra z otoczeniem. W międzyczasie i otoczenie wokół Domu Kultury się zmieniło. Dom Kultury i Punkt Lekarski zostały odnowione, obok powstał placik upamiętniający 625- lecie Biskupic Radłowskich z rosnącym pośrodku Dębem Pamięci.

Zaistniała potrzeba zmiany wiaty przystankowej na nową, która by współgrała z otoczeniem, była funkcjonalna i służyła mieszkańcom Biskupic Radłowskich na dalsze lata.

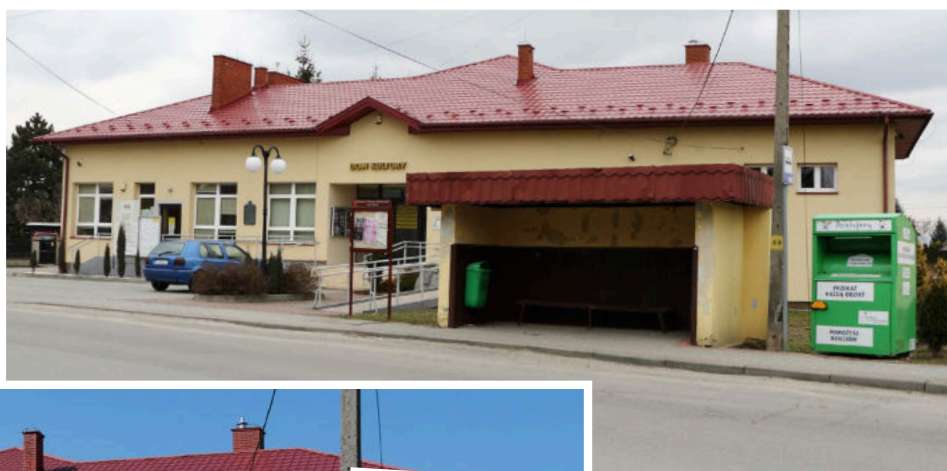
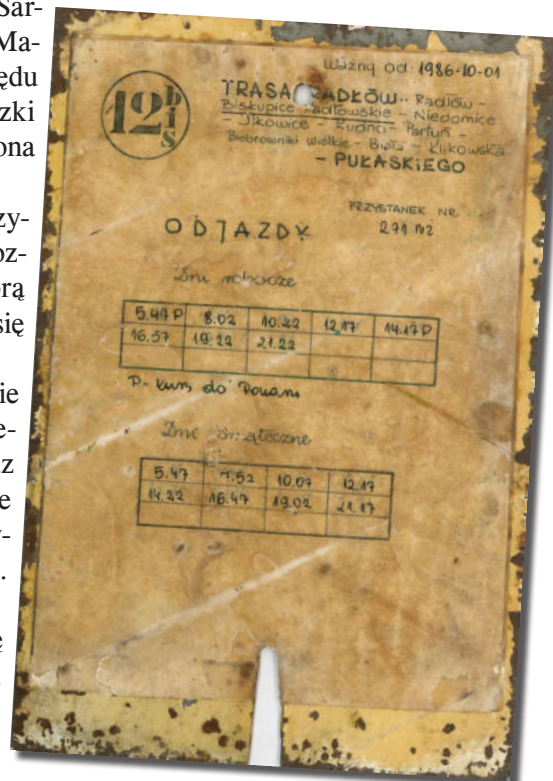
Staraniem sołtysa Kazimierza Sarneckiego, radnego Zbigniewa Madeja i przy współpracy Urzędu Gminy i burmistrzów Z. Mączki i W. Armatysa została postawiona nowa wiat przystankowa.

Podczas rozbiórki starego przystanku znaleziono tabliczkę z rozkładem jazdy linii nr 12, którą w latach 80-tych podróżowało się do Tarnowa.

Warto nadmienić, że wszystkie prace przygotowawcze, tj. rozebranie starej wiaty i kostki oraz ułożenie nowej zostało wykonane w czynie społecznym przez sołtysa K. Sarneckiego i radnego Z. Madeja.

Czas biegnie i dalej zmienia się wygląd naszej wioski, wiosną rozpoczęły się prace związane z rozbudową sali widowiskowej Domu Kultury, ale o tym następnym razem.

*Mieszkańcy Biskupic Radłowskich
Fot. Anna M. Kędzior*



WSZYSTKIE DZIECI NASZE SĄ...

Słowa tej piosenki wybrzmiały na placu przy Sanktuarium bł. Karoliny Kózkówny w Zabawie w połowie maja br., gdzie odbył się koncert Majki Jeżowskiej.

Majka ze swoją barwną osobowością, wspaniałymi piosenkami, bliskim kontaktem z publicznością oraz humorem potrafi porwać do zabawy każdego widza, a jej koncert to okazja do wspólnego śpiewania, tańca i uśmiechu dla całej rodziny! Tak było i w Zabawie, gdzie na koncert przyjechały nie tylko dzieci, ale całe rodziny.

Od wielu lat piosenkarka przyciąga na swoje koncerty bardzo szeroką publiczność, a na jej przebojach, takich jak Wszystkie dzieci nasze są, A ja wolę moją mamę czy Laleczka z saskiej porcelany wychowują się kolejne pokolenia słuchaczy.

- W tym roku obchodzę jubileusz, mija 40 lat od mojego debiutu na festiwalu w Opolu, kiedy byłam jeszcze licealistką z Nowego Sącza. Myślę, że przez te wszystkie lata, na tych wszystkich piosenkach, które dzisiaj najczęściej śpiewam, wychowało się kilka pokoleń dzieci. Dzisiaj piosenki Majki Jeżowskiej znają dzieci, rodzice i dziadkowie, chociaż nie ma mnie w radio czy tv, ale właśnie siłą tego repertuaru jest to, że jest on przekazywany z pokolenia na pokolenie – mówi Majka Jeżowska.

- Bardzo mnie to cieszy i mam ogromną satysfakcję, kiedy stoje

na scenie, a pod nią widzę uśmiechnięte twarze w różnym wieku, które naprawdę się cieszą, że są na moim koncercie – dodaje piosenkarka.

Na koniec imprezy każdy chętny otrzymał od Majki Jeżowskiej autograf oraz dedykację.

Wydarzenie to zostało zrealizowane w ramach 3. edycji Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego w ramach projektu pn. „Z kulturą bliską i daleką”.

Monika Piekarczyk
Fot. Anna M. Kędzior



*Ins
wyświetlono
RADŁO
Majka Jeżowska
2019*

UMRZEĆ ZE ŚMIECHU

Pod takim tytułem w czwartkowy wieczór 13 czerwca br. na radłowskim rynku mogliśmy obejrzeć spektakl Paula Elliott'a w wykonaniu aktorów Teatru TeTaTet z Kielc.

To prze zabawna sztuka, której głównym tematem jest przyjaźń czterech nietuzinkowych kobiet. Kobiet, które czasem się kłócą, czasem są dla siebie wręcz okrutne, ale kochają się i wspierają w trudnych chwilach. Łączy je przyjaźń, której nawet śmierć nie jest w stanie zakończyć! Connie, Millie i Lenny to trzy bohaterki komedii, które postanawiają urządzić pożegnalny wieczór dla swej zmarłej przyjaciółki Mary, uczestniczącej w imprezie, ale już w urnie. Od tego momentu rozpoczyna się cykl nieoczekiwanych zdarzeń, po których już nic nie jest takie samo.

Spektakl, który zasadniczo bawi, jest spektaklem z przesłaniem. Poddaje pod rozwagę sprawy bliskie każdemu człowiekowi - starzenie się, choroby, miłosne niepowodzenia czy szarą codzienność. Zachęca, by podejść do nich z większym dystansem, zwyczajnie korzystać z życia i mieć z niego trochę przyjemności.

Widzowie zgromadzeni na

radłowskim rynku mogli tego wieczoru doświadczyć potężnej dawki dobrego humoru oraz być świadkami nieoczekiwanych zwrotów akcji, czy błyskotliwych i pełnych dowcipu dialogów.

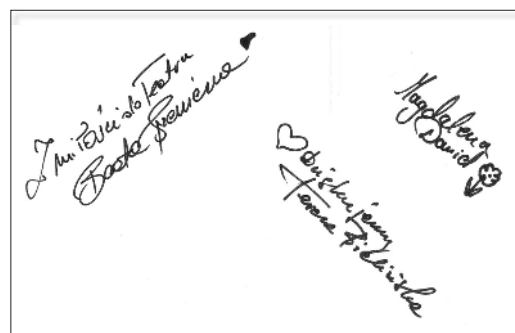


Teatr TeTaTet powstał pod koniec listopada 2017 roku i działa jako stowarzyszenie. Nie ma stałego zespołu aktorskiego, ale współpracuje z zawodowymi aktorami z Kielc i całego kraju. Realizatorami spektakli są uznani reżyserzy, scenografowie,

choreografowie, reżyserzy światła i muzyki. TeTaTet w głównej mierze zamierza tworzyć spektakle rozrywkowe, które śmieszą, bawią, edukują, a przede wszystkim przyciągają widza do teatru i bliższego kontaktu z kulturą.

Projekt finansowany z Budżetu Województwa Małopolskiego w ramach 3. edycji Budżetu Obywatelskiego w ramach zadania „Spotkania z kulturą bliską i daleką”.

Monika Piekarz
Fot. Anna M. Kędzior



TU WSZYSTKO JEST MOŻLIWE, TU DZIECI SĄ SZCZĘŚLIWE

Dzień dziecka na czerwonym dywanie, laboratorium naukowych eksperymentów, „magiczne” zamykanie kwiatów w kamieniach z żywicy epoksydowej, czy edukacyjne spotkania z Inspektorem Krokodylem. Wszystko to jest namiastką tego co Specjalistyczna Placówka Wsparcia Dziennego w Radłowie przygotowała dla dzieci w ostatnim czasie.

Świętowanie w teatrze

W sobotnie popołudnie 1 czerwca wychowankowie udali się na premierę spektaklu „Król Maciuś Pierwszy” na podstawie powieści Janusza Korczaka. Wyjątkowe dzieci zasługują na wyjątkowe świętowanie, dlatego też nie zabrakło sesji zdjęciowej na czerwonym dywanie, pysznych lodów, wywiadów i balonów, które tego dnia wypełniały cały teatr im. L. Solskiego w Tarnowie. Czego nauczył nas Król Maciuś? Przede wszystkim tego, że dzieci to bardzo mądry ludzie, których warto słuchać, rozumieć i kochać.

Wszystko zaczyna się od emocji

Ostatnie tygodnie w SPWD poświęciliśmy na ćwiczenie inteligencji emocjonalnej. Dzieci poznały Inspektora Krokodyla i wspólnie z nim rozwiązywały różne trudne sprawy - co zezłościło Tatę Żabczyńskiego i czego bał się Piąty Szczurek? Zaprzyjaźniły się z całą rodziną Emoludków i razem z nimi uczyły się rozpoznawać, rozumieć i kontrolować swoje uczucia. Wiemy już, że strach czy wstręt bywają potrzebne oraz że niewłaściwym byłoby zawsze być radosnym. Potrafimy uspokoić złość,

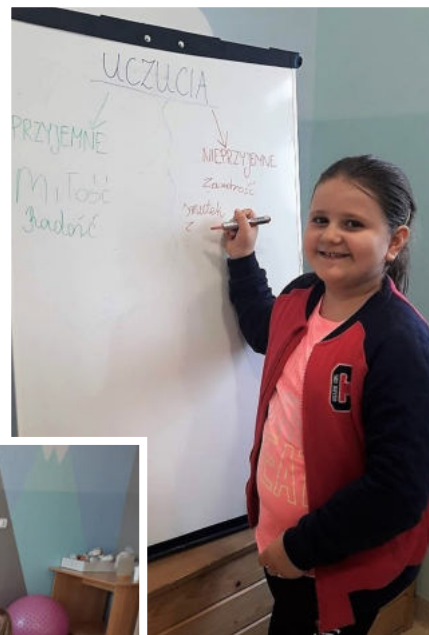
pokonać wstyd, cieszyć się radością. Przy okazji lepiej poznaliśmy samych siebie i świetnie się bawiliśmy. Już tęsknimy za Emoludkami, ale na szczęście już w lipcu rozpoczynamy kolejne warsztaty!

W poszukiwaniu inspiracji

Twórczość artystyczna to zdecydowanie jedna z ulubionych form zajęć w SPWD. Nieustannie szukamy nowych inspiracji, by zapewnić naszym



wychowankom atrakcyjne i rozwojowe zajęcia. W ostatnim czasie rozpoczęliśmy przygodę z żywicą epoksydową. Mali artyści tworzą magnesy, morskie breloczki, rustykalną biżuterię czy „magiczne” kamienie. Wykorzystujemy suszone kwiaty, zioła, brokat, muszelki i wszystko, na co tylko pozwala nam wyobraźnia. Efekty pracy wyglądają magicznie, aż trudno uwierzyć, że tworzą już nasze 6, 7 latki! Dużym zainteresowaniem cieszą się także zajęcia z wykorzystaniem modeliny. Dzieci z radością „wypiekają” modelinowe ciasteczka i błyskotki, z których stworzyły m.in. przepiękne prezenty dla Mam z okazji ich święta. Zajęcia artystyczne niesamowicie



rozwijają kreatywność, zachęcają do poszukiwania alternatywnych rozwiązań, pozwalają na wyciszenie i dostarczają mnóstwa satysfakcji.

Uczymy się rozumieć siebie samych

Zajęcia psychologiczne to jedna z ofert Specjalistycznej Placówki Wsparcia Dziennego w Radłowie. Na czym polegają? To głównie indywidualne edukacyjne zajęcia, które pomagają dzieciom rozwijać swoje mocne strony, poznawać i rozumieć emocje, czy rozwijać swoje zainteresowania. Mówiąc prościej - pomagają dzieciom stawać się silnymi, mądrymi ludźmi. Z konsultacji psychologicznych korzystać mogą także rodzice - do czego serdecznie zapraszamy. Dla rodziców właśnie prowadzone są cykliczne sobotnie warsztaty w czasie których rozmawiamy o dziecięcej złości, prawidłowej komunikacji oraz wszystkim tym, co jest dla nich ważne.

Dla dzieci przygotowano także ofertę

zajęć socjoterapeutycznych. Na czym polegają? Dzieci w ich trakcie uczą się stawiać granice, odmawiać, przełamywać własną nieśmiałość. Uczą się, jak radzić sobie w sytuacjach dla nich stresowych, jak wyrażać emocje i uczucia, samodzielnie podejmować decyzje i brać za nie odpowiedzialność. Zakończyliśmy właśnie tematykę dot. konfliktów i rozpoczynamy pracę nad empatią i zaufaniem.

Wszystkich, tych którzy mają problemy z prawidłową wymową zapraszamy natomiast przed „magiczne” lustro, gdzie wraz z naszą panią neurologopedą można przećwiczyć wszystkie trudności. I choć zajęcia mogą przypominać scenę przed lustrem z bajki o królewnie śnieżce, w istocie są wytrwałą pracą nad prawidłową mową.

Jak zapisać dziecko do Placówki?

Nabór prowadzony jest w sposób ciągły przez cały rok. Szczegółowe informacje można otrzymać w jej siedzibie przy ul. Brzeskiej 9 lub na stronie www.stowarzyszenie.amos.org.pl.

Placówka prowadzona jest przez Stowarzyszenie AMOS w partnerstwie z Gminą Radłów.

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach 9 Osi Priorytetowej Region spójny społecznie, Działanie 9.2 Usługi społeczne i zdrowotne, Poddziałanie 9.2.1 Usługi społeczne i zdrowotne w regionie, Typ projektu: C. wsparcie dla tworzenia i/lub działalności placówek wsparcia dziennego dla dzieci i młodzieży Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020.

Co w planach?

Już wkrótce przystąpimy do realizacji autorskiego projektu pn. „Radzenie ze stresem zakończ sukcesem!”,



który otrzymał dotację w programie grantowym FIO Małopolska Lokalnie- Południe 2019.

Tym samym ofertę zajęć wakacyjnych dla dzieci wzbogacimy o cykl warsztatów edukacyjnych, relaksacyjnych i artystycznych dot. stresu - dla dzieci oraz szkolenia dla rodziców. Nie możemy się doczekać! Razem nauczymy się, jak skutecznie pokonywać stres, który towarzyszy nam na co dzień, poznając konkretne metody i techniki. Dowiemy się, jak ważny jest twórczy i aktywny wypoczy-

nek w procesie wyciszenia i relaksu, a wreszcie przećwiczymy wszystko w praktyce!

Projekt dofinansowany ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

Edyta Kożuch

CZAS NA AKTYWNYCH SENIORÓW!

Szlakami Krakowa z 1990 r.

Uczestnicy Klubu Seniora w Radłowie mieli w ostatnim czasie przyjemność obejrzyć wystawę pn. „Kraków 1900” w Kamienicy Szolayskich im. F. Jasieńskiego - Oddziale Muzeum Narodowego w Krakowie. Seniorzy poznali uroki życia codziennego Krakowa z ubiegłej epoki oraz aspiracje i rozrywki jego mieszkańców. Nie zabrakło także historii o powstaniu zbuntowanej młodopolskiej sztuki. Piękna pogoda sprzyjała natomiast spacerom po urokliwym królewskim mieście. Wizyta odbyła się w ramach projektu „Senior w Muzeum Narodowym” organizowanym przez Wojewodę Małopolskiego we współpracy z Muzeum Narodowym w Krakowie.



Tatr Piątej Pory Roku

„Teatr Piątej Pory Roku” to przedsięwzięcie, któremu seniorzy w ostatni czasie poświęcili najwięcej uwagi. W Klubie Seniora w Radłowie trwały przygotowania do spektaklu teatralnego pn. „Mąż zmarł, ale już mu lepiej” autorstwa I. Degórskiej, w reżyserii Piotra Niedojadło. Po raz kolejny pozytywnie zaskoczyliśmy radłowską publiczność, tym razem czarną komedią.

Spektakl realizowany był w ramach Projektu „Senioralny teatr piątej pory roku” dofinansowanego przez Fundację BGK w konkursie Generacja 5.0. Projekt realizuje Stowarzyszenie AMOS.

Twórczość, integracja

W wolnym czasie nasi seniorzy organizują wspólne grillowanie, planują wycieczki, czy tworzą artystyczne rękodzieło.

Nasza ostatnia realizacja to „ekologiczne” warsztaty rękodzieła, która wyzwoliły w Klubie twórcze fantazje. Seniorzy przygotowują własne



projekty ekologicznych, bawełnianych toreb na zakupy, które będą mogły służyć im długie lata. Moc barw i struktur (filc, tiul, koronki) przyciągają wzrok, dzięki czemu trudno im się będzie „zgubić” w domu. Seniorzy z Gminy Radłów będącej „eko liderem Małopolski” mówią plastikowym siatkom stanowcze NIE!

Zadanie współfinansowane jest ze środków Programu Wieloletniego „Senior +” na lata 2015-2020 oraz ze środków Gminy Radłów.

Edyta Kożuch



MAM ORZECZENIE, KTÓRE NIE PRZESZKADZA MI MARZYĆ

Pod taką nazwą podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Siedlcu wraz z terapeutami przeprowadzili cykl spotkań edukacyjno - profilaktycznych skierowanych do uczniów szkół z terenu Gminy Radłów.

Celem naszych spotkań było przełamywanie stereotypów na temat nie-



potrzebujących. Nasze spotkania podzielone były na dwa etapy. Pierwszym z nich był występ artystyczny uczestników zajęć w ŚDS, drugim natomiast warsztaty praktyczne prowadzone przez naszą panią psycholog Karolinę Dziąbkowską, dotyczące wykluczenia społeczne-

go. W trakcie spotkań udało się odnaleźć wspólny mianownik łączący nas wszystkich bez względu na płeć, wiek czy stan zdrowia. Cieszymy się, że w każdej szkole zostaliśmy bardzo mile i ciepło przyjęci. Dziękujemy za przyjazną atmosferę i sympatyczny odbiór naszych warsztatów.

pełnosprawności, uwrażliwienie na problemy osób chorych oraz kształtowanie właściwych postaw wobec

tyczne prowadzone przez naszą panią psycholog Karolinę Dziąbkowską, dotyczące wykluczenia społeczne-

ŚDS w Siedlcu

PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękuję pracownikom Urzędu Miejskiego oraz dyrekcji i pracownikom Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie, jak również Radzie sołeckiej i mieszkańcom Łęki Siedleckiej za zaangażowanie, wspieranie i pomoc w pełnieniu przeze mnie funkcji sołtysa w kadencji 2015-2019 r.

Z wyrazami szacunku
Adam Wójtowicz



POWIATOWE ZAWODY RATOWNICZE

W sobotę 8.06.2019 r. odbyły się pierwsze Powiatowe Zawody w Ratownictwie w ramach Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy Powiatu Tarnowskiego w Zakliczynie. Zawody były zorganizowane na wysokim poziomie z bardzo realnymi założeniami. Strażacy musieli zmierzyć się z sześcioma konkurencjami związanymi z udzielaniem pomocy m.in. poszkodowanym w wypadkach drogowych, zlokalizowanych w różnych częściach miasta.



Gminę Radłów reprezentowała drużyna złożona z członków OSP Radłów, OSP Wał-Ruda i OSP Zabawa.

Skład:

Rafał Prołowicz (OSP Radłów) - opiekun (trener),
Piotr Halastra (OSP Wał-Ruda),
Sławomir Ścianek (OSP Radłów),
Babło Tomasz (OSP Radłów),
Błażej Przemysław (OSP Zabawa).

Radłowski zespół zdobył 6 miejsc na startujących 11 drużyn.

Gratulujemy!

Redakcja
 Fot. OSP Radłów

STAŁO SIĘ!

Promocja tomiku wierszy Janusza Gdowskiego „Nic się nie stało”

Nie ma nic cenniejszego dla człowieka piszącego ponad spotkanie z Czytelnikami i podpisywanie swojej książki, która na taką nie wygląda. Toż to tylko poezja, a wielkość tomiku można zmieścić w dłoni lub w kieszeni kurtki.

Tymczasem, ku mojemu zaskoczeniu, miałem okazję uczestniczyć w prawie dwugodzinnym święcie, które na zawsze pozostanie w mojej pamięci. Nie sądziłem, że uda mi się jeszcze spotkanie z ludźmi dobrej woli i aż taka ilość wzruszeń. W radłowskiej bibliotece spotkałem starych przyjaciół, a szczególnie ucieszyłem się na widok Andrzeja Kijaka wraz z jego żoną Stasią i Tadeuszem Kowalą, również z małżonką. Po raz pierwszy w życiu miałem okazję rozmawiać z p. Tatianą Szwiec, dzięki której tomik pt. **Nic się nie stało**, zobaczył światło dzienne, opuszczając mój komputer po długim okresie leżakowania. Zbyszkowi Marcinkowski-



mu, który doskonale poprowadził spotkanie, należą się moje szczególne słowa podziękowania.

Pragnę też oddać swoje ukłony wszystkim recytatorom moich wierszy, wśród których sam wypadłem chyba najgorzej. Cóż, nieczęsto zdarza mi się mówić do publiczności.

Cóż dodać? Chyba tylko to, że muszę dotrzymać słowa i do końca tego roku, ukończyć nowy tomik. Tym bardziej, że udało mi się znaleźć (raczej to on mnie znalazł), sponsora w osobie wspomnianego już Andrzeja Kijaka. Tu-

taj mogę zapowiedzieć tylko, że będzie to moja podróż w poszukiwaniu straconego czasu, jeżeli w ten sposób mogę dowolnie sparafrazować Marcela Prousta.

Dziękuję!
 Janusz Gdowski
 Fot. Zbigniew Marcinkowski

FINAŁ STRAŻACKICH KONKURSÓW

W siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Radłowie rozstrzygnięto kolejną edycję gminnych konkursów: „Kiedy dzwonię po straż Pożarną”, „Nie wypalaj traw” i „Strażak w akcji”.

Gminna komisja konkursowa w składzie: Roman Nowak (Prezes Zarządu Gminnego Związku OSP RP w Radłowie), Mieczysław Proso-wicz (Komendant Gminny Związku OSP RP w Radłowie), Maria Ma-goń i Anetta Żurek oceniło ponad siedemdziesiąt ciekawych prac plastycznych. Członkowie komisji podkreślili bogatą inwencję twórczą uczniów, pomysłowość wykonania prac i różnorodność wykorzystanych technik. Wszyscy uczestnicy gminnego konkursu otrzymali dyplomy i nagrody, a zwycięzcy wzięli udział w powiatowym konkursie!

NA KONKURS „KIEDY DZWONIĘ PO STRAŻ POŻARNĄ” wpłynęło 35 prac

- w kategorii klas I-III

I miejsce:

Martyna Patulska - szkoła w Woli Radłowskiej

- w kategorii klas II

I miejsce: **Zuzanna**

Romanowska - szkoła

w Przybysławicach

- w kategorii klas III

I miejsce: **Bartosz Stono** - szkoła w Przybysławicach.

KONKURS „NIE WYPALAJ SUCHYCH TRAW”.

Zgłoszono 25 prac uczniów klas IV-V.

- w kategorii klas IV

I miejsce:

Natalia Augustyńska - szkoła w Zdrochcu

- w kategorii klas V

I miejsce: **Magdalena Drygaś** - szkoła w Zabawie

- w kategorii klas VI

I miejsce: **Jagoda Tracz** - szkoła

w Radłowie.

KONKURS „STRAŻAK W AKCJI”. Po obejrzeniu jedenastu prac, zgłoszonych na gminny konkurs w kategorii klas VII, VIII i gimnazjum, komisja przyznała:

W kategorii klas VII

I miejsce: **Wiktorowi Augustyńskiemu** - szkoła w Zdrochcu.

W kategorii klas VIII

I miejsce: **Aleksandrze Ptaśnik** - szkoła w Nivce.

Gimnazja - brak uczestników.



Praca Martynki Patulskiej

„Mikron”), **Grzegorza Kuczka** (Firma „Conteko”) i **Roberta Bieryta** (Firma „Wiktor”).

Gratką tegorocznego konkursu, był pokaz nowoczesnego sprzętu pożarniczego, w interesujący sposób zaprezentowany przez druha Adama Kumięę. Współorganizatorem konkursu było Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie.

W Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie w dniu 8 maja br. odbył się powiatowy finał konkursów plastycznych. Jury konkursowe w składzie: Ewa Łączyńska-Widz, Elżbieta Łabędź, Anetta Żurek oraz Halina Kurcz przyznało nagrody



Praca Bartosza Stono

i wyróżnienia.

Miło nam poinformować, że **Martyna Patulska** z klasy I ze Szkoły Podstawowej w Woli Radłowskiej oraz **Bartosz Stono** z klasy III ze Szkoły Podstawowej w Przybysławicach otrzymali I miejsca w kategorii klas I-III konkursu pt. „Kiedy dzwonię po straż pożarną”. Na konkurs wpłynęło 37 prac rysunkowych uczniów z 31 szkół podstawowych, reprezentujących 14 gmin powiatu tarnowskiego. Pozostali uczestnicy konkursu reprezentujący Gminę Radłów otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki. Serdecznie gratulujemy!

Zbigniew Marcinkowski
Fot. Anna M. Kędzior



JAK „BISKUPIANIE” PODRÓŻOWALI Z ZIEMI POLSKIEJ DO WŁOSKIEJ

Z 14/15 maja, z lekkim poślizgiem, wyjechaliśmy wraz z członkami naszych rodzin i przyjaciółmi na „XI International Folklore Festival in Rimini” we Włoszech. W drodze pierwszym punktem do zwiedzania na naszej europejskiej mapie była piękna BRATYSŁAWA – stolica Słowacji. Bratysława jest jedyną stolicą na świecie, która graniczy z dwoma państwami, tj. na południu z Węgrami, a na zachodzie z Austrią. W tym przepięknym mieście byliśmy zaledwie godzinę i zobaczyliśmy Zamek Bratysławski, który majestatycznie stoi na szczycie 85-metrowego wzgórza, w dole zaś przepływa Dunaj. Strategiczne położenie budowli sprawiło, że kiedyś był to jeden z przystanków na szlaku bursztynowym. Sam zamek wielokrotnie był przebudowywany,

służył jako siedziba węgierskich monarchów, ale także jako seminarium, a nawet koszar wojskowe. Po wielkim pożarze zamek popadł w ruinę i nieomal został całkowicie rozebrany. Ku ucieście tych, którzy uwielbiają piękną architekturę, został zrekonstruowany i cieszy oko turystów. Zauroczeni Bratysławą ruszyliśmy do niedaleko leżącego Wiednia.

WIEDEŃ przywitał nas chłodno! Zatrzymaliśmy się przed majestatycznym pałacem Schloss Schönbrunn – letniej rezydencji Habsburgów i ulubionym miejscem księżniczki SISI. Schönbrunn jest jednym z najpiękniejszych pałaców w Europie; udostępnia jednak do zwiedzania zaledwie 45 z ponad 1400 komnat, ale robią one wrażenie – zobaczyć można m.in. pokoje cesarskie, sypialnie,

salony, sale reprezentacyjne. Nie mniej ciekawe jest otoczenie pałacu Schloss Schönbrunn: spacerować tu można po przepięknych ogrodach, odwiedzić palmiarnię, zwiedzić najstarszy na świecie ogród zoologiczny Tiergarten Schönbrunn, gdzie mieszka ponad 700 gatunków zwierząt. Jest tu także ogromny labirynt,

muzeum dla dzieci Kindermuseum Schloss Schönbrunn, działa teatr marionetek, a najlepszy widok na park rozpościera się z tarasu widokowego Gloriette. Dodatkowo między pałacem, Gloriette a ZOO kursuje pociąg turystyczny, dzięki któremu w niecałą godzinę możemy zobaczyć najważniejsze atrakcje. Piękno tego miejsca musiało nam wystarczyć, ponieważ reszta zwiedzania odbyła się w strugach deszczu i w chłodzie. Zobaczyliśmy jeszcze kilka ciekawych miejsc w Wiedniu w przerwach pomiędzy suszeniem ubrań.

Bardzo późnym wieczorem wyjechaliśmy z Wiednia, aby dotrzeć do celu naszej podróży – miasta Rimini we Włoszech. 16. maja byliśmy na miejscu. Zamieszkaliśmy w hotelu o wdzięcznej nazwie „SOMBRERO” nad samiuśkim Morzem Adriatyckim. Dzień 17. maja był dla nas dniem festiwalowym. W pięknych strojach krakowskich paradowaliśmy wzdłuż nadbrzeża Adriatyku w towarzystwie osiemnastu innych zespołów z jedenastu krajów Europy i Azji. Występ naszego Zespołu był udany i bardzo podobał się publiczności, która nagrodziła nas gromkimi brawami. Po wystąpieniu wszystkich grup odbyło się uroczyste wręczenie pamiątko-



wych dyplomów i pucharów oraz wymiana między zespołami drobnych gadżetów upamiętniających to międzynarodowe spotkanie.

Dalszą część pobytu w Rimini spędziliśmy nad cudownym Morzem Adriatyckim, w przerwach pomiędzy deszczem, który padał krótko, ale kilkakrotnie dziennie. Tubylcy mówili, iż od kilkudziesięciu lat w tym rejonie nigdy w maju nie padał deszcz!!! A nam się trafiło!!! Pomijając fakt, że nieustająco prześladowało nas jakieś fatum, zbiegi okoliczności, zębata maszyna nieporozumień, pech i zezowate szczęście - to na pewno będziemy długo wspominać wyjazd do Włoch!

Rekompensatą za uciążliwe warunki podróży był całodniowy pobyt w Republice San Marino – państwie położonym zaledwie 25 km od miejsca naszego pobytu, leżącym w połowie tylnej cholewy włoskiego buta, a będącego odrębnym państwem na ziemi włoskiej. Cudowne miejsce z przeuroczymi widokami i przepiękną historią, której słuchaliśmy z zaciekawieniem. Początki San Marino sięgają 301 roku, gdy chrześcijański budowniczy zwany Św. Marinusem, uciekając przed prześladowaniami cesarza Dioklecjana, schronił się na szczycie Monte Titano, wzgórza mającego wysokość 739 m n.p.m. i założył tam małą chrześcijańską wspólnotę. Udało się jej zachować swój status dzięki szczęściu, sprytnym sojuszom oraz hartowi ducha. Niepodległość potwierdziło kilku papieży, a republikański przywódca Giuseppe Garibaldi, po znalezieniu schronienia w San Marino w czasie wojen o zjednoczenie Włoch, nie nalegał na włączenie małego San Marino do Italii. Ku naszemu zdziwieniu w San Marino świetnie mówią i rozumieją nasz język! Powodem tego jest fakt,

iż mieszka tam bardzo dużo Polaków i osób polskiego pochodzenia. Miłym akcentem było wywieszenie polskiej flagi przez sklepikarza, który zobaczywszy nasz parkujący autokar w ten sposób nas powitał w swoim państwie.

20. maja po śniadaniu pożegnaliśmy urokliwe Rimini, które oprócz bazy turystycznej przy brzegu morza ma piękne stare miasto z równie pięknymi budowlami, wyjechaliśmy w podróż do Rzymu.

Po bardzo krętej drodze, a raczej pokręconej, wbrew znanemu przysłowiu, że „WSZYSTKIE DROGI PROWADZĄ DO RZYMU”- okazało się, że jednak nie, w towarzystwie nieodstępującego nas pecha dotarliśmy do Rzymu. Byliśmy na nieopisanie dostojnym Placu Św. Piotra, który przywitał nas na początku drobnym deszczykiem. Rzym natomiast nam nie odpuścił i chciał być lepszy od Watykanu, pokrapiał nas rześnistym i nieustającym deszczem. Pobyt w Rzymie był po ciemku (tzn. wieczorno-nocną porą) i bardzo, bardzo mokry. Ciekawostką jest fakt, że prawie wszyscy uczestnicy wycieczki mieli o k a z j e pierwszy raz przejechać się rzymskim metrem.



Stwierdziliśmy, że ten pobyt jest takim krótkim zwiastunem i zachętą do ponownego odwiedzenia tego tajemniczego, starożytnego miasta, kryjącego wiele cennych historii i niezwykle wspaniałych budowli.

W drodze do domu mieliśmy jeszcze jeden punkt do zwiedzenia na naszej trasie - była to WENECJA! Dotarliśmy do tego przepięknego miasta położonego na 118 wyspach laguny znajdującej się na północno-zachodnim krańcu Adriatyku. W granicach administracyjnych ludność Wenecji liczy około 260 tys. mieszkańców, z czego większość mieszka na lądzie stałym, a historyczne centrum za-





mieszkuje niecałe 60 tys. Do Wenecji dopłynęliśmy małym statkiem z portu Punta Sabbioni, znajdującego się na końcu cypla regionu weneckiego Lido di Jesolo. Wenecja - miasto na wyspie - zostało założone w 452 roku przez uciekinierów przed barbarzyńskim plemieniem Hunów. Choć później znalazło się w strefie wpływów Bizancjum, zdołało uzyskać niezależność. Wenecja była państwem-miastem na wzór greckich polis, jej ustrojem była republika. Głową państwa był doża Wenecji (doge – książę), teoretycznie nieusuwalny, wybierany w wyborach przez miejską arystokrację, sprawujący funkcję dożywotnio, jednak w praktyce często zmuszany do ustąpienia. Odwiedzając Wenecję, odnieśliśmy wrażenie, jakbyśmy się cofnęli w czasie o dwieście lub trzysta

lat. Miasto ma naprawdę niepowtarzalną atmosferę. Pierwszą rzeczą, która uderza zwiedzających, jest panujący tu spokój. Piesi spacerują zazwyczaj wąskimi alejkami z dala od ruchu wodnego, za wyjątkiem miejsc, gdzie chodniki biegną wzdłuż kanałów albo przez kamienne mosty łukowe. Ponieważ ulice „brukowane” są wodą, transport odbywa się gondolami. Cudowne miasto urzekło nas w zupełności!!! Aż nie chciało się wyjeżdżać. Na pewno niejedną z nas wróci do Wenecji – to był dla nas zaszczyt być w tak magicznym miejscu

na Ziemi. Po przeżyciu wszystkich tych emocji i niesamowitych przygód wróciliśmy szczęśliwie do domu. Na długo pozostanie nam w pamięci ten niesamowity wyjazd, który mógł się odbyć dzięki dobroci serca wielu instytucji i osób prywatnych.

Lucyna Bojan
Fot. Jarosław Flik,
Gabriela Lasota, Monika Piekarczyk



KATARZYNA OWSIANKA NAUCZYCIELKA NA MEDAL

Kreatorka dziecięcej rzeczywistości, pomysłowa animatorka, aktywna pasjonatka. Kim jest naprawdę i jak postrzega swoją rolę w edukacyjnej rzeczywistości pani Katarzyna Owsianka, zdobywczyni zaszczytnego tytułu „Nauczyciel Przedszkola Roku 2019”?



Pani Katarzyna pracuje w zawodzie nauczyciela od 8 lat. To prawdziwy wulkan energii! Pozytywnie nastawiona do pracy, zawsze uśmiechnięta, łatwo nawiązuje kontakt zarówno z dziećmi, jak i ich rodzicami. Jest absolwentką pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej, ukończyła również studia magisterskie na kierunku zarządzanie w edukacji oraz studia podyplomowe w zakresie logopedii. Obecnie pracuje na stanowisku nauczyciela przedszkola i logopedy w Niepublicznym Przedszkolu w Biskupicach Radłowskich. Przez lata pracy w zawodzie nieustannie doskonali swój warsztat pracy, uczestnicząc w różnych szkoleniach. Ukończyła również kurs animatora zabaw dziecięcych, a zdobytą tam wiedzę wykorzystuje w praktyce podczas przedszkolnych imprez plenerowych. Ustawiczne inwestowanie we własny rozwój daje jej satysfakcję osobistą i zawodową, świadczy o jej profesjonalizmie, jak również w ogromnym stopniu pomaga kształtować edukacyjne



Pani Kasia uwielbia pracę z dziećmi, ponieważ przynosi jej dużo pozytywnych emocji oraz powoduje, że chce się rozwijać i poznawać coraz to nowsze metody i techniki pracy. Sposób na sukces jest prosty. Przede wszystkim to obserwacja i indywidualne podejście. W ten sposób można odnaleźć drogę do każdego dziecka. - *Każdego dnia staram się stworzyć dzieciom atmosferę pełną ciepła i bezpieczeństwa, przekazać im swoją pozytywną energię. Wymagam od siebie bardzo dużo, często biorę na swoje barki ogromny bagaż emocji, rzeczy do zrobienia, trudnych rozmów z którymi muszę się zmierzyć. Ale dzięki pozytywnym wibracjom, którymi dzieci zarażają mnie od rana, wiem, że jestem osobą na właściwym miejscu - mówi*

otoczenie przedszkola, w którym pracuje. Już jako przedszkolak twierdziła, że zostanie nauczycielem i takie też marzenie spełnia.

pani Katarzyna.

Zdobyte przez panią Kasię wyróżnienie jest tego dobitnym potwierdzeniem. Wygrana w plebiscybie i zdobycie tytułu Nauczyciela Przedszkola Roku jest potwierdzeniem, że to co robi, ma głęboki sens.

- *Jestem ogromnie wdzięczna rodzicom, którzy zgłosili mnie do plebiscytu i wszystkim tym, którzy w trakcie głosowania wspierali mnie i oddawali na mnie swoje głosy. Szczególne podziękowania kieruję pod adresem osób, które zadbały o promocję mojej osoby w postaci zdjęć i prezentacji multimedialnej. Są to: pani Tatiana Szwiec, pan Dariusz Marszałek oraz pan Łukasz Małochleb - dodaje zwyciężczyni.*

Pani Katarzynie serdecznie gratulujemy, życzymy wytrwałości i dalszych sukcesów zawodowych oraz tego, aby podjęty przez nią trud był źródłem nieustającej satysfakcji i społecznego uznania.

Małgorzata Małochleb





DZIECI – NAJPIĘKNIEJSZE KWIATY GMINNY DZIEŃ DZIECKA W RADŁOWIE

W pierwszą niedzielę czerwca na obiekcie sportowym ZS w Radłowie świętowaliśmy Dzień Dziecka. Cieszy nas fakt, że na nasze zaproszenie przybyło tak wiele dzieci ze swoimi rodzinami.

W programie imprezy nie zabrakło gier i zabaw dla najmłodszych uczestników, zajęć plastycznych z Kazimierzem Działakiem, konkurencji sportowych, malowania twarzy i różnorodnych konkursów.

Świętowanie rozpoczęło od konkursu MAM TALENT, w którym z inicjatywy Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie nagrodą główną był występ podczas Dni Radłowa. Zwyciężyły Daria Szkarłat z Radłowa oraz siostry Ewa i Kamila Migdał z Wał-Rudy.

Ponadto Radłowskie Forum Rozwoju w ramach realizowanego projektu grantowego pn. „Festyn rekreacyjno – sportowy – W zdrowym ciele – zdrowy duch” przygotowało zawody sportowe, w których można było zdobyć medale, puchary i dyplomy. Dodatkowo każdy uczestnik zawodów otrzymał szczęśliwy los, który po zakończeniu festynu brał udział w losowaniu atrakcyjnych nagród rzeczowych w postaci sprzętu sportowego.

Na zakończenie imprezy Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie zaprosiło dzieci do udziału w interaktywnym programie animacyjnym ZUZA I BIMBEK SHOW prowadzonym przez Studio Fama. Był to program łączący dynamiczne piosenki, wesoły dialog z widzami, fantastyczne konkursy, taniec i niespodzianki. Piesek Bimbek – pluszowa maskotka, zaangażował do zabawy zgromadzoną wokół publiczność. Każde dziecko biorące udział w pro-

gramie otrzymało kolorowe niespodzianki. Podczas show nie zabrakło tysięcy baniek mydlanych oraz wyrzutni ze słodyczami.

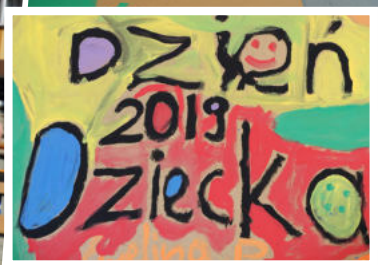
Podczas trwania imprezy uruchomiony był rekreacyjny plac zabaw RAJTEK, gdzie dzieci mogły nieodpłatnie korzystać z oferowanych atrakcji.

Współorganizatorami Dnia Dziecka byli: Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie, Radłowskie Forum Rozwoju, Stowarzyszenie START, Zespół Szkół w Radłowie, Rada rodziców ZS w Radłowie oraz Stowarzyszenie Radłowskie Orły.

Projekt grantowy współfinansowany ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Monika Piekarz
Fot. Anna M. Kędzior





NA SZCZYTACH AFRYKI

21 maja w Zespole Szkół w Zabawie odbyło się spotkanie młodzieży z podróżnikiem, fotografem i pasjonatem Afryki Robertem Gondkiem. Głównym tematem spotkania był projekt „W drodze na najwyższe szczyty Afryki”. Jego celem jest zdobycie najwyższych szczytów w każdym kraju na tym kontynencie. Do 2017 roku pan Robert odwiedził 19 państw w Afryce. Za konsekwencję w realizacji projektu otrzymał wyróżnienie

w kategorii „Wyczyn Roku” podczas Kolosów w Gdyni - największego i najbardziej prestiżowego festiwalu podróżniczego w Polsce.

Podróżnik przygotował dla młodych ludzi prezentację, w której zamieścił interesujące zdjęcia swojego a u t o r s t w a. Po-



kaz uatrakcyjniła również oryginalna muzyka z regionów o których była mowa. Opowiedział o różnorodności Parków Narodowych w Afryce, przybliżył charakterystykę mieszkańców poszczególnych krajów i przytaczał anegdoty z ich udziałem. Młodzież bardzo uważnie słuchała o trudach wypraw m.in. na pięcio- i czterotysięczniki i poznała warunki w jakich



*Na czytelników Kwintalnika „Radło”
na pamiątkę spotkania afrykańskiego.*

Robert Gondka

21.5.2019

PODZIĘKOWANIE

*Szanowni Mieszkańcy
Biskupic Radłowskich!*

Serdecznie dziękuję wszystkim wyborcom, którzy oddali głos na moją kandydaturę na stanowisko sołtysa Biskupic Radłowskich. Państwa zaufanie i życzliwość utwierdza mnie w przekonaniu, że mogę liczyć na Waszą pomoc w trudnej pracy

nad podnoszeniem standardu życia w naszej miejscowości. Obiecuję, że będę się starał nie zawieść Waszego zaufania, zaś moje obowiązki będę zawsze wykonywał sumiennie, mając na uwadze dobro wszystkich mieszkańców naszej wsi.

*Z wyrazami szacunku
Kazimierz Sarnecki*

podróżnik zdobywał kolejne szczyty. Pasjonat Afryki przedstawił również zwierzęta i rośliny, które można napotkać na swojej drodze podczas trekkingu po górach.

Po spotkaniu można było nabyć pocztówki ze zdjęciami pana Gondka oraz album fotograficzny poświęcony Afryce pn. „W drodze na najwyższe szczyty Afryki”, chętni mogli zrobić również pamiątkowe zdjęcie.

*Magdalena Molczyk
Fot. Anna M. Kędzior*

SPOTKANIE BYŁYCH LICEALISTÓW

21 maja, niewielka już grupa abiturientów Liceum Ogólnokształcącego w Radłowie rocznik 1954, spotkała się ponownie, choć rok temu zapowiedzieli, że to już ich ostatni wówczas zjazd.

Dziś z uśmiechem korygują tę zapowiedź. - *Będziemy nadal się spotykać, gdy tylko zdrowie na to pozwoli i sił starczy* – zapewniają byli licealiści.

Organizatorem corocznych spotkań, odbywających się nieprzerwanie od szesnastu lat, jest niestrudzony Mieczysław Barabasz – były wójt Radłowa. Grupa licealistów odwiedziła szkołę, spotkała się z dyrektorką Krystyną Strebą i zwiedziła klasy, w których edukowali ich niezapomniani profesorowie. Ze względu na aury zrezygnowali ze spaceru do parku, jego widokiem zachwycali się przez pałacowe okna.

Później szacowne grono byłych li-



cealistów udało się do radłowskiej restauracji, gdzie wspominali ze wzruszeniem lata szkolne, profesorów i czas zbyt szybko upływający. Na pamiątkę tegorocznego

spotkania burmistrz Zbigniew Mączka przekazał uczestnikom zjazdu publikację Józefa Trytka „Radłowskie drogi do niepodległości”.

Miejska biblioteka wspomaga organizacyjnie spotkania i dokumentuje

te niecodzienne wydarzenia. W zeszłym roku byli licealiści przekazali do zbiorów biblioteki „Kronikę spotkań maturzystów radłowskiego LO z 1954 roku”. To obszerny zbiór wspomnień, dokumentów i fotografii, który był gromadzony przez uczniów w czasie ostatnich dekad. Kronika ta ma służyć wszystkim zainteresowanym historią radłowskiego liceum.

Zbigniew Marcinkowski

PAMIĄTKA WOJENNA

DRUGIE OBLICZE WOJNY

Klepsydra żołnierza niemieckiego, poległego pod Radłowem w 1939 roku.

Język poetycki, staroniemiecki. Trudny do tłumaczenia.

Ciekawostkę historyczną, zdobytą na aukcji internetowej, przekazał do zbiorów radłowskiej biblioteki Roman Baran. Bardzo mu za to dziękujemy!

Zbigniew Marcinkowski

*Ku świętej pamięci
dla
Pana Alois Ertl
syna rzeźnika
urodzony 18 października 1910
zmarł 8 września 1939
śmiercią bohaterską dla Ojczyzny
w ferworze walki
koło Radłowa
w południowej Polsce.*

*„Użyczyłeś nam Go, o Panie, a on
był naszym szczęściem, Ty Go odzyskałeś,
a my dajemy Ci Go bez narzekania,
ale serce pełne smutku”.
/St. Hieronimus/*

Ukończył wcześniej, osiągnął wiele.



MÓJ KOCHANY ZWIERZYNIEC

W bibliotece w Radłowie i w Domu Kultury w Marcinkowicach 5 czerwca br. odbyło się spotkanie z panią Ewą Stadtmüller, autorką bajek dla dzieci. Pisarka pochodzi z Krakowa, ma na swoim koncie ponad 100 książek dla dzieci. Wśród nich znajdziemy zbiory opowiadań, bajki, wiersze, zagadki, scenariusze teatralne oraz opracowania znanych baśni i legend. W 2003 roku Ewa Stadtmüller została wyróżniona Honorową Wstęgą Przyjaciół Przedszkolaka, a w 2008 za książkę „A - jak anioł” otrzymała wyróżnienie Stowarzyszenia Wydawców

Katolickich - Feniks 2008.

Spotkania pt.: „Mój kochany zwierzynek” odbywały się dla uczniów szkół podstawowych. Dzieci poznały zwierzęta występujące w bajkach, baśniach, legendach, opowiadaniach i wierszach. Nie zabrakło również zabawnych i ciekawych zagadek. Uczestnicy spotkania szukali porównań, idiomów i przysłów związanych

co mówią o nich wiersze Brzechwy oraz wspólne wymyślanie nowych wierszyków z naszym gościem spotkała się z dużym entuzjazmem dzieci. W związku z książką autorstwa pani Ewy Stadtmüller „Różne rasy same Asy”, uczniowie mieli również za zadanie rozpoznać po maskotkach rasy psów, przy okazji dowiadując się kilku rzeczy o każdej z nich.

Publiczność bardzo chętnie razem z pisarką odgrywała scenkę o mieszkańcach dżungli i ich kłopotach. Pani Ewa miała fantastyczny kontakt z publicznością, która żywo odpowiadała na pytania oraz bardzo chętnie zgłaszała się do odpowiedzi i zadań.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Z kulturą bliską i daleką”. Projekt finansowany z Budżetu Województwa Małopolskiego w ramach 3. Edycji Budżetu Obywatelskiego.

Magdalena Molczyk
Fot. Zbigniew Marcinkowski



ze zwierzętami oraz przy pomocy pisarki wyjaśniali ich znaczenie. Zabawa polegająca na losowaniu zwierzęcej maskotki, przypomnieniu,

CZY TO MAGIA, CZY NIE MAGIA

W Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Radłowie odbyło się spotkanie z pisarką Joanną Wachowiak, w którym wzięli udział uczniowie klas trzecich szkoły podstawowej wraz z wychowawcami z Zespołu Szkół w Radłowie. Spotkanie rozpoczęło realizację zadania czytelniczo-kulturalnego: „Spotkania z kulturą bliską i daleką”, w ramach 3. edycji Budżetu Obywatelskiego Wojewódz-

twa Małopolskiego.

W trakcie spotkania autorka książek rozmawiała z dziećmi o sprawach nawiązujących do treści książek, zachęcała uczestników do uruchomienia własnej kreatywności, proponowała zabawy z wykorzystaniem wyobraźni. Przekonywała również, że niezwykle rzeczy nie muszą zdarzać się tylko w bajkach czy snach: można je wymyślać. Młodzi czytelnicy

z dużym zaangażowaniem słuchali opowieści autorki na temat napisanych przez nią książek i w sposób szczególny podziękowali pani Joannie za niezwykle spotkanie. Książki Ewy Wachowiak dostępne są w radłowskiej bibliotece oraz w filii na terenie gminy.

Joanna Wachowiak - doktor nauk humanistycznych, wykładowca na uniwersytecie. Swoje pierwsze utwory pisała dzieciństwie, dla brata. Jako autorka książek dla dzieci zadebiutowała w 2013 roku tytułem „Opowiadki dla małych uszu”. W roku 2014 „Kot kameleon” przyniósł nominację do literackiej nagrody IBBY Książka Roku. Rok później „Historyjki dla małych uszu” zdobyły nagrodę jury konkursu organizowanego przez portal granice.pl i tytuł „Najlepszej książki na wiosnę” w kategorii utworów dla najmłodszych. „Babę Błagę” wyróżniono w IV Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren (2016 r.), a „Ala Baba” została nominowana do 24. Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego (2017 r.).

Zbigniew Marcinkowski



X PODKARPACKI „ZŁOTY GRYF”

W marcu 2019 roku w Dębicy odbył się X Podkarpacki Przegląd Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych „Złoty Gryf”. W tym jubileuszowym konkursie po raz pierwszy wziął udział Zespół Ludowy „Mali Radłowianie”. Wystąpił on w kategorii zespołów artystycznie opracowanych oraz w przedziale wiekowym od 13 do 19 lat. Poziom występ był bardzo wysoki, a oceniało je jury w składzie: pani Beata Rompała, pan Romuald Kalinowski i pan Stanisław Wiktor. W grupie 12 zespołów występujących w tej kategorii „Mali Radłowianie” jako **jedyni otrzymali wyróżnienie**. Zespół zaprezentował tańce Łachów Sądeckich: sądeckiego krakowiaka, szuroka, ciętą polkę i krzyżoka, a akompaniowała mu Kapela Ludowa „Radłowianie” działająca przy Gminnym Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie.

Urszula Szczupat
Fot. Anna M. Kędzior



FESTYN O UŚMIECH DZIECKA

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Radłowie wzięli udział w 30 – jubileuszowym festynie „O uśmiech dziecka”, który organizuje Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie.

Tej pięknej imprezie towarzyszy myśl Casey’ a Watsona: „Czasami- jeżeli się zastanowić nad tym, co w życiu jest

najważniejsze - wystarczy uśmiech na twarzy dziecka”.

Nasz pobyt na festynie nie był dziełem przypadku – do udziału w tym wydarzeniu zaprosił nas wieloletni wykładowca tej uczelni, Honorowy Obywatel Radłowa prof. Edward Mleczko, który zadbał o to, byśmy czuli się w jego uczelni komforto-

wo. Każdy uczestnik wycieczki mógł wziąć udział w grach i zabawach na terenie uczelnianego kampusu. Atrakcji było całe mnóstwo, bo festyn organizowany jest z rozmachem. W centrum kampusu co pewien czas odbywały się atrakcyjne pokazy, które dawały możliwość odpoczynku od rywalizacji sportowej. Gdy festyn dobiegł końca, pan profesor zaprosił nas na obiad do uczelnianej stołówki. Warto dodać, że udział w opisywanym zdarzeniu wziął też zastępca burmistrza p. Wiesław Armatys. Kraków opuszczaliśmy zadowoleni i pełni wrażeń. Panu Profesorowi za zaproszenie i życzliwość oraz wszelkie przejawy sympatii bardzo dziękujemy!

Paweł Jachimek



MONOGRAFIA O WŁADYSŁAWIE GRABSKIM

Nakładem Politechniki Krakowskiej ukazało się - długo oczekiwane, również przez radłowskie środowisko - naukowe opracowanie monograficzne poświęcone naszemu rodakowi, dr. hab. inż. arch. Władysławowi Grabskiemu.

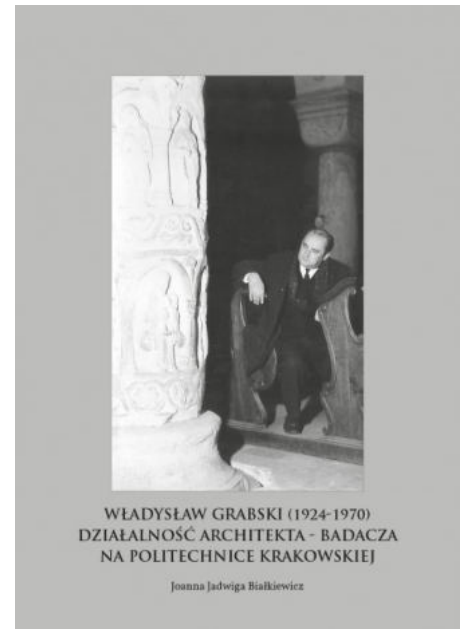
Autorką publikacji: „Władysław Grabski (1924-1970). Działalność architekta – badacza na Politechnice Krakowskiej” jest dr Joanna Jadwiga Białkiewicz – pracownik naukowy tejże uczelni. – *Praca nad monografią Władysława Grabskiego nie była przypadkiem. Mój ojciec, prof. Zbigniew Białkiewicz, przez lata współpracował z W. Grabskim, który był jego przełożonym. Bardzo sobie cenili Grabskiego jako człowieka i naukowca. Przyjaźnili się. Ojciec zainicjował pomysł wydania opracowania dotyczącego niezwykłości postaci naukowca, którego nie zdążył za życia zrealizować. To był mój rodzinny obowiązek, aby zamysł wydania publikacji został sfinalizowany* – informuje dr Białkiewicz. Prace nad publikacją trwały kilka lat. W jej tworzeniu ma udział Danuta Grabska, rodzinie zaangażowana i zafascynowana postacią wujka - naukowca. Również radłowska bibliote-

ka włączyła się w proces powstawania publikacji, przekazując autorce dokumenty, art. prasowe i fotografie. Naukowe opracowanie znajdzie się w zbiorach gminnej sieci bibliotek. Planuje się też autorską promocję książki połączoną z rodzinnymi wspomnieniami o niezwykłym naukowcu Władysławie Grabskim.

dr hab. inż. arch. Władysław Grabski (1924 – 1970)

Władysław Grabski – architekt, wykładowca akademicki. Członek SARP O. Kraków. Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej (1951). Doktor nauk technicznych (1962), doktor habilitowany (1968). Starszy asystent w Katedrze Historii Architektury Polskiej Politechniki Krakowskiej. Adiunkt i kierownik Zakładu Konserwacji Zabytków i Inwentaryzacji Zabytków. Wykładowca historii architektury i form kamieniarskich w Technikum Przemysłu Kamienia Budowlanego w Krakowie (1951-60). Pracownik dydaktyczny w Katedrze Historii Architektury Polskiej na Wydziale Budownictwa Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Członek Sekcji Konserwatorskiej



SARP. Członek Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Sekretarz naukowy Komisji Urbanistyki i Architektury PAN w Krakowie. Odznaczenia m.in.: Honorowa Odznaka Politechniki Krakowskiej, Odznaka 1000-lecia Państwa Polskiego. Laureat nagrody Rektora Politechniki Krakowskiej (dwukrotnie), nagrody III stopnia Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Zbigniew Marcinkowski

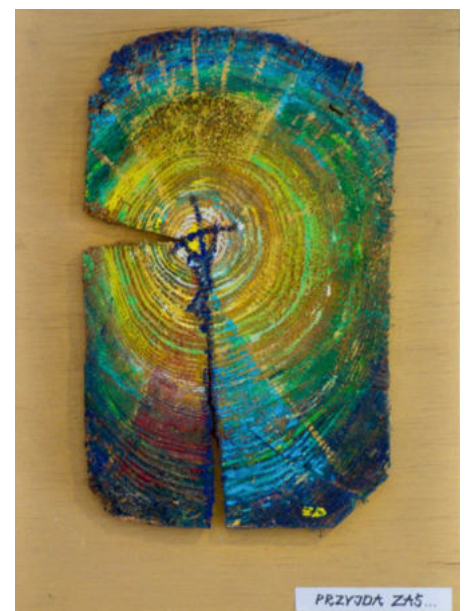
MALARSTWO NA KORZE

W hallu Domu Kultury w Biskupicach Radłowskich prezentowane jest „Malarstwo na korze” artysty Edwarda Dudy z Krakowa. Tematyka prac związana jest z życiem i posłannictwem Ojca Świętego Jana Pawła II. Ciekawostką wystawy jest praca, która wykorzystana była jako logo Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Bardzo osobliwą i niezwykłą prezentację można zwiedzać do 31 lipca 2019 r.

Edward Duda – artysta malarz
Tworzy od 2009 roku własną nowa-

torską techniką. Jego obrazy, rzeźby i instalacje powstają na naturalnych materiałach, takich jak deski, sklejk, forniry, kamienie, a przede wszystkim na korze. Motywami przewodnimi jego niekonwencjonalnych prac są: natura, pejzaż, religia i człowiek. Stworzonych przez niego obrazów nie można podrobić, ze względu na użyte materiały – np. kilkusetletnie deski ze zrujnowanego stropu krakowskiej kamienicy czy zapomniane homonto zdobyte od górala.

Zbigniew Marcinkowski



MONUMENTALNE DZIEŁA PROFESORA FRANCISZKA ZIEJKI

W bieżącym roku nasz rodak prof. Franciszek Ziejka wydał dwa, niezwykle dzieła: *Tragiczny los artysty* i *Podróże pisarzy*. Autor w przedmowie w jednym z dzieł napisał: (... *Zdecydowałem się dołączyć do zgromadzonego w tej książce zespołu tekstów jeden, szczególnie mi bliski: o właściwie nieznanej historykom wizycie, z jaką przybył w 1413 roku do Radłowa, mojej rodzinnej miejscowości, król Władysław Jagiełło (najprawdopodobniej – wraz z królową Anną Cylejską i jej licznym dworem!)). Dość tajemniczą tę sprawę o pobycie króla w radłowskiej letniej siedzibie biskupów krakowskich odnalazłem w trakcie przeglądania rachunków dworu królewskiego, ogłoszonych drukiem przed stu kilkudziesięciu laty przez znanego niegdyś historyka krakowskiego, Franciszka Piekosińskiego...*).

Profesor F. Ziejka przekazał swoje dzieła do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radłowie, opatrzone autorskim wpisem. Włączone są już do księgozbioru i można się z nimi zapoznać!

Tragiczny los

Autor przedstawia losy trzech artystów: Artura Grottgera, Franciszka Wyspiańskiego i jego syna – Stanisława. Dwóch z nich, zazdrośni o sławę bogowie zabrali do siebie wyjątkowo szybko: Artur Grottger zmarł w wieku 30 lat, a Stanisław Wyspiańskim mając lat 38. Ojciec autora Weseła, Franciszek Wyspiański, przeżył wprawdzie 65 lat, ale przestał tworzyć w wieku 40 lat. Dramat tych

twórców przypomina setki innych „wybrańców bożych” od niepamiętnych wieków zabieranych z tego świata w wieku młodzieńczym. Historie trzydziestu z nich przywołano w obszernej rozprawie wstępnej. Mamy nadzieję, że Czytelnik, z równą jak autor tej książki pasją, zanurzy się w materiałach źródłowych ukazujących tragedię dwóch artystów znanych (Artura Grottgera i Stanisława Wyspiańskiego) i jednego mało znanego (Franciszka Wyspiańskiego), ale z wielu względów również zasługującego na pamięć potomnych.

Podróże pisarzy

W oparciu o źródła drukowane, a często i rękopiśmienne, autor przywołuje mało znane lub w ogóle nieznane epizody z życia poetów i pisarzy żyjących w epoce narodowej niewoli. Rekonstruuje zatem sławne

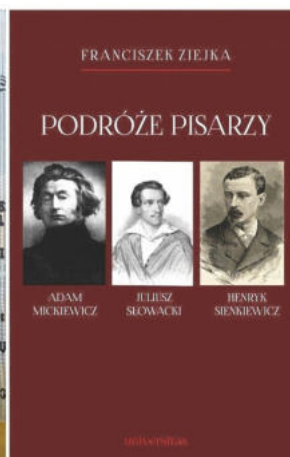
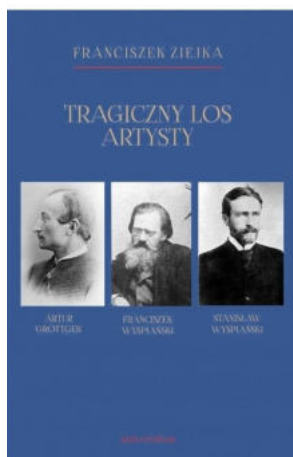
Jagiellońskim, podobnie jak i mało znane fakty z życia Włodzimierza Tetmajera, malarza i poety. Zainteresuje się zapewne okolicznościami, w jakich powstał obraz Jana Matejki Kościuszko pod Racławicami oraz – jak wyglądała wędrówka Tadeusza Micińskiego po tajemniczych zakamarkach Złotego Pałacu w Bizancjum.

Franciszek Ziejka (ur. 1940 r. w Radłowie) – historyk literatury i kultury polskiej, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, rektor tegoż w latach 1999–2005, przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w latach 2002–2005, członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności, przewodniczący Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (od 2005). Przez osiem lat wykładał na uniwersytetach francuskich i portu-

galskich. Bada przede wszystkim dzieje literatury i kultury polskiej czasów narodowej niewoli. Ogłosił kilkanaście artykułów i ok. dwudziestu książek naukowych, w tym: „Wesele” w kręgu mitów polskich

(1977), *Złota legenda chłopów polskich* (1984), *Paryż młodopolski* (1993), *Nasza rodzina w Europie* (1995), *Miasto poetów* (2005), *Moja Portugalia* (2008), *Mistrzowie słowa i czynu* (2011), *Polska poetów i malarzy* (2011), *Jan Paweł II i polski świat akademicki* (2014), *W drodze do sławy* (2015), *Tragiczny los artysty* (2019), *Podróże pisarzy* (2019).

Zbigniew Marcinkowski



podróże Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego na Wschód, pisze o wielokrotnych powrotach Henryka Sienkiewicza do Krakowa, a także – o tajemnicach pierwszej wizyty w tym mieście Stefana Żeromskiego. Czytelnik znajdzie tu teksty o podróżach autora trylogii do Paryża oraz o związkach z tym miastem Ferdynanda Hoesicka. Pozna tajemnice biografii pochodzącego z Tarnowa Józefa Szujskiego, pierwszego profesora historii Polski na Uniwersytecie

I KOMUNIA ŚWIĘTA W GMINIE RADŁÓW 2019 r.



Parafia pw. Św. Jana Chrzciciela w Radłowie, klasa III A.

Od lewej : Marcel Podraza, Zuzanna Wantuch, Karolina Baran, Zofia Szklanny,
Nikodem Jurek, Maria Trytek, Damian Merchut, Mateusz Cielibała, Amelia Podraza.
Katechetka Anna Dziodzio, wych. Krystyna Mikuś, ks. proboszcz Janusz Maziarka, ks. Jakub Misiak. /Fot. Piotr Pajdo



Parafia pw. Św. Jana Chrzciciela w Radłowie, klasa III B.

I rząd od lewej: Daria Kocik, Weronika Kowal, Natalia Białek, Kamila Grabka, Anna Stecz,
Emilia Głowacka, Joanna Strojna, Zuzanna Stokłosa.
II rząd od lewej: Michał Kuklewicz, Mikołaj Radzik, Krystian Kucemba, Filip Wilk, Piotr Zięcina, Filip Żak, Laura Okaz.
Katechetka Anna Dziodzio, wych. Urszula Sroka, ks. proboszcz Janusz Maziarka, ks. Jakub Misiak. /Fot. Piotr Pajdo

I KOMUNIA ŚWIĘTA W GMINIE RADŁÓW 2019 r.



Kaplica pw. Miłosierdzia Bożego w Nivce, klasa III.

I rząd od lewej: Wiktoria Turek, Jakub Molczyk, Wiktoria Dulian, Nikola Białek, Filip Ciężadło.

II rząd od lewej: Laura Rybska, Piotr Rogóż, Kacper Sobota.

Katechetka Zofia Juchno-Bąk, dyr. Urszula Jackowska, wych. Renata Kita, ks. proboszcz Janusz Maziarka, ks. Jakub Misiak. /Fot. Piotr Pajdo



Parafia pw. Trójcy Przenajświętszej w Zabawie, klasa III.

I rząd od góry od lewej: Albert Ptaśnik, Dawid Urban, Konrad Kula, Kinga Remian, Monika Pohanka

II rząd od góry od lewej: Karol Dutkiewicz, Grzegorz Górak, Aleksandra Samek, Zuzanna Lechowicz.

Ks. proboszcz Zbigniew Szostak, wychowawca Renata Broda, ks. katecheta Sebastian Sójka. /Fot. Monika Piękoś

I KOMUNIA ŚWIĘTA W GMINIE RADŁÓW 2019 r.



Parafia pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Przybysławicach, klasa III
Od lewej: Maksymilian Konop, Bartosz Stono, Jakub Wielbłąd, Krzysztof Wielbłąd, Sebastian Kania, Patryk Hajdas
Ks. proboszcz Piotr Bodziony, wychowawczyni Dorota Michałowska.



Parafia pw. N.M.P. Częstochowskiej w Biskupicach Radłowskich, klasa III.
I rząd od góry od lewej - Wiktoria Borczewska, Weronika Mączko, Lilianna Guzy, Brygida Białek.
II rząd od lewej - Karolina Banach, Justyna Błażej, Mateusz Świerk.
Wychowawca Elżbieta Miś, ks. proboszcz Marek Bach.

SZKOŁA Z PRAWAMI DZIECKA

„Każdemu dziecku, niezależnie od koloru skóry, wyznania czy pochodzenia, przysługują takie same prawa - prawa dziecka.”

Najważniejszym dokumentem dotyczącym praw dziecka jest Konwencja o prawach dziecka uchwalona w 1989 roku przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych, która została ratyfikowana przez Polskę w 1991 roku. W tym roku obchodzona jest 30 rocznica. Polska może poszczycić się bogatą tradycją związaną z promowaniem praw dziecka, poczynając od postaci Janusza Korczaka, cenionego na świecie działacza na rzecz godnego traktowania dzieci, po Ludwika Rajchmana, pomysłodawcę stworzenia międzynarodowej organizacji działającej na rzecz dzieci - UNICEF. O tym, jak ważne są w naszym kraju prawa dziecka świadczy również fakt, iż zostały one uwzględnione w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Dziecko powinno znać swoje prawa, rozumieć je i świadomie z nich korzystać.

Pragnąc sprostać tym wymaganiom, Zespół Szkół w Radłowie włączył się

w IV edycję akcji UNICEFU „Szkoła z prawami dziecka”.

W akcję szkolną mocno zaangażowali się uczniowie i nauczyciele. Została przygotowana m.in. inscenizacja, na korytarzu szkolnym wykonano gazetkę tematyczną, a na lekcjach plastyki uczniowie wykonali afisze oraz plakaty zawierające informacje o uroczystości, które zostały zawieszone w miejscowościach naszej gminy.

W trakcie spotkań Rady Samorządu Uczniowskiego przewodniczący klas wytypowali lokalnych bohaterów – 8 osób, które w szczególny sposób wsławiły się swoimi działaniami na rzecz dzieci.

Gwiazdę szeryfa otrzymały panie **Joanna Ryglicka, Teresa Szklanny, Joanna Bocoń, Kinga Biel – Dubiel** i pan **Zbigniew Mączka – burmistrz Gminy Radłów**.



Podziękowania za pracę na rzecz dzieci otrzymały panie **Barbara Marcinkowska** oraz **Teresa Patulska** i p. **Rafał Traczyk**.

O prawach dziecka powinni pamiętać wszyscy dorośli i je przestrzegać. Mówić o nich nie tylko w kontekście ich naruszania, ale przede wszystkim promować pozytywne wzorce do naśladowania.

Halina Winiarska
Fot. ZS w Radłowie

XIX PIKNIK GEOGRAFICZNY W TARNOWIE

XIX już Piknik Geograficzny organizowany dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych odbył się 24.05.2019 r. w Tarnowie. Reprezentacja naszej szkoły w składzie: **Jan Mika i Przemysław Czader** uczniowie VIII klasy uczestniczyła w przygotowanych przez organizatorów zadaniach. W pierwszej części uczniowie wzięli udział w teście geograficznym składającym się z 24 zadań na bardzo wysokim poziomie. Następnym punktem był „Turniej topograficzny w centrum Tarnowa”. Należy podkreślić ze uczniowie zmierzyli się

z uczniami klas III gimnazjów oraz uczniami szkół ponadgimnazjalnych. Ostatnim punktem pikniku było spotkanie z Tomaszem Zubilewiczem - telewizyjnym prezenterem pogody. Na zakończenie XIX Pikniku Geograficznego wręczono dyplomy i nagrody. Nasza reprezentacja wykazała się dużą, ponadprogramową wiedzą z geografii oraz doskonałą orientacją w terenie i zdobyła **III miejsce**.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Anna Klich



XIV DNI RADŁOWA



W ostatni weekend czerwca odbyły się XIV Dni Radłowa. Przez dwa dni mieszkańcy miasta i turyści mieli wiele okazji do wspólnego świętowania.

W sobotę odbył się koncert muzyki filmowej **Orkiestry Młodzieżowej Crushed Sounds Big Band**, a następnie na scenie zaprezentował się zespół **Snow Sound** z Tarnowa. Sobotnie świętowanie zakończyła zabawa taneczna.

Drugi dzień obchodów święta naszego miasta zainaugurowała widowiskowa musztra paradna wykonana przez **Orkiestrę Reprezentacyjną Straży Granicznej z Nowego Sącza**, która w rytm różnorodnej muzyki tworzyła oryginalne figury i układy. Orkiestra Reprezentacyjna SG jest jedyną z orkiestr typu wojskowego, używającą podczas musztry paradejnych tradycyjnych instrumentów ludowych, takich jak trombity beskidzkie, dudy podhalańskie, dzwonki pasterskie – „zbyrcoki”, góralska ciupaga w rękę tamburmajora. Następnie odbył się pokaz sztuk walki Kung Fu, które zaprezentowali uczniowie **Szkoły Sztuk Walki Vo Thuat Thanh Quyen**. Nazwa szkoły w wolnym tłumaczeniu



znaczy „Twarda technika finezyjnego uderzenia”. W Vo Thuat Thanh Quyen adepci uczą się nie tylko walki, dyscypliny i koncentracji, ale także spokoju, roztropności i umiejętności życia w grupie. Na scenie zaprezentowały się także zespoły muzyczne **Azyl w Środku Miasta**, **Paweł Mazur i Przyjaciele**, wystąpili także laureaci gminnego konkursu Mam Talent - Daria Szkarłat oraz Ewa i Kamila Migdał. Obejrzeć można było również pokazy tańca szkoły **Latino** oraz **Create Yourself**.

Najbardziej oczekiwanym punktem imprezy był koncert gwiazdy wie-



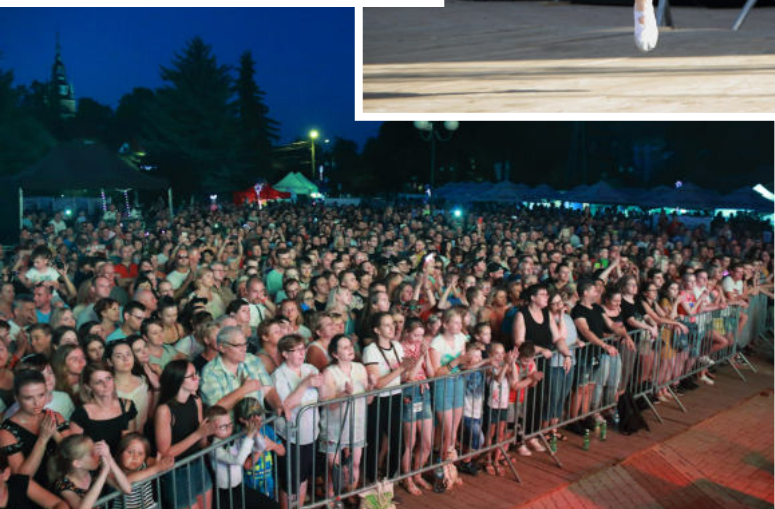
czoru **Andrzeja Piasecznego**. Tłumy ludzi zgromadzone na radłowskim rynku mogły posłuchać największych przebojów artysty.

Podczas imprezy zbierane były datki dla p. Janiny, podopiecznej Środowskiego Domu Samopomocy w Siedlcu.

Koncert Andrzeja Piasecznego odbył się w ramach projektu „Spotkania z kulturą bliską i daleką” w ramach 3. edycji Budżetu Obywatelskiego.

Monika Piekarz
Fot. Anna M. Kędzior





PAMIĄTKOWA POCZTÓWKA

PAMIĄTKOWA POCZTÓWKA
PRZEDSTAWIAJĄCA
RADŁOWSKI RYNEK
POCZĄTEK 1900 roku.

Fotografia wykonana przez
T. Mroczkowskiego z Tarnowa.

Za udostępnienie
oryginału pamiątkowej
pocztówki dziękujemy
p. Romanowi Baranowi.

Pocztówka.

Wielmożny Pan
Stanisław Padulecki
Tarnów
Seminarska



Rynek w Radłowie.

Tak najserdeczniejre życzenia wszelkiej pomyślności
przeżyta Jan Franciszek

Fot. T. Mroczkowski w Tarnowie

FELIKS SZCZĘSNY STOBNICKI

Powstaniec i polityk

Urodził się 13 stycznia 1800 roku w Woli Radłowskiej jako syn Onufrego i Heleny z Mirosławskich właścicieli ziemskich. Feliks uczęszczał do szkoły w Tarnowie i Ołomuńcu. W 1819 roku wstąpił do Artylerii Wojska Polskiego Królestwa Kongresowego. Od 1821 uczęszczał do szkoły podoficerskiej w Warszawie i został przydzielony do 1 Baterii Brygady Artylerii Lekkokonnej w Łęczycy. W 1824 roku porzucił służbę wojskową. Po wybuchu Powstania Listopadowego w 1831 roku powrócił do wojska. Uczestniczył w bitwie pod Wawrem, Grochowem, Dębem Wielkim, Mińskiem, Łęczną i Warszawą. Za udział w Bitwie pod Grochowem zostaje mianowany do stopnia podporucznika i odznaczony Virtuti Militari. Po powstaniu powrócił do Galicji i poślubił Gabriellę Żuk-Skarszewską. Po jej śmierci żeni się ponownie z Marią Wielogórką z Limanowej i zarządza majątkiem. W latach 40-tych dziewiętnastego wieku był przeciwnikiem

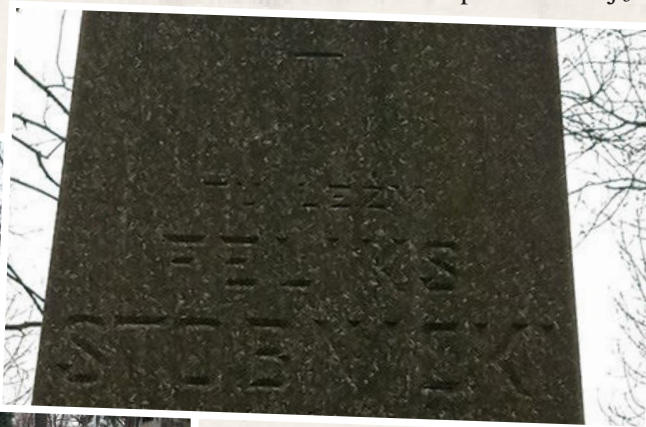
tajnych stowarzyszeń związanych z Towarzystwem Demokratycznym Polskim. Kiedy w 1846 roku wybuchło Powstanie Krakowskie, był odpowiedzialny za obronę miasta Limanowa przed atakami chłopskich rebeliantów. Krwawe napady band chłopskich na dwory szczególnie w okolicy Tarnowa, Bochni i Jasła, powodowały ucieczkę szlachty w inne regiony. Kilka okolicznych rodzin znalazło schronienie w majątku Feliksa Stobnickiego. Ufortyfikował on miasto i przy pomocy uzbrojonych mieszczan i małego oddziału żołnierzy austriackich postanowił się bronić. Obrońcy rozbili chłopów pod Sowlinami, pozostali przy życiu napastnicy zawiadomili władze cyrkułu Bocheńskiego o ukrywaniu się w miasteczku powstańców szlacheckich. Ściągnęli tym na Limanową wyprawę dużego zgrupowania wojsk cesarskich wspiera-

nych przez chłopskie bandy. Starcia udało się uniknąć gdy okazało się, że po obu stronach znajdują się żołnierze austriacy. Po tych wydarzeniach Feliks przebywał krótko w więzieniu w Nowym Sączu, lecz nie udało się ustalić z jakiego powodu.

Po rewolucyjnym roku 1848 zaangażował się w sprawy polityczne. Był przewodniczącym Rady Narodowej w Nowym Sączu, a od maja 1848 roku członkiem Centralnej Rady Narodowej we Lwowie. W wyborach w 1848 roku został wybrany do austriackiego Reichstagu, gdzie reprezentował okręg Tymbark w Galicji. Po rozwiązaniu zgromadzenia i przegranych wyborach w marcu 1849 roku wycofał się z polityki. W 1855 roku przeniósł się z żoną do Krakowa, a majątek oddał w dzierżawę, pobierając z tego tytułu rentę. Zmarł 14 marca 1882 nie pozostawiając potomków, pochowany został na Cmentarzu Rakowickim w kwaterze IVb.

Ireneusz Banek
Rudka

źródła:
Wikipedia
my heritage.pl
miasto.limanowa.pl
Dziennik Powszechny Krajowy
29.01.1931 rok
Almanach Sądecki 1997 R.6 nr 4



Na nagrobku jest napisane:

OFICER KONNEJ ARTYLERYI WOJSK POLSKICH
ODZNACZONY KRZYŻEM VIRTUTI MILITARI
ZA WALECZNOŚĆ W BITWIE GROCHOWSKIEJ
W DNIU 25 LUTEGO 1831 OKAZANĄ
OBYWATEL ZIEMSKI DOBROCZYŃCA PODDANYCH
W DOBRACH W LIMANOWEJ
POSEŁ DO SEJMU AUSTRYACKIEGO
W WIEDNIU 1848
WIERNY SYN OJCZYZNY
Z ZACNOŚCI I PRAWOŚCI POWSZECHNIE SZANOWANY
RODZONY 13 STYCZNIA 1800
ZMARŁY 14 MARCA 1882

MÓJ DOM RODZINNY

*„Pośród wszystkich krętych dróg
i licznych rozdroży świata
Jest takie miejsce na ziemi
gdzie radość serce oplata
Choć lat trochę przybyło
i wygląd mamy już inny
Nic bardziej nas nie wzruszy
jak powrót gdzie Dom Rodzinny”*

Nasze życie jest zbiorem chwil, tych wyjątkowych i tych zupełnie zwykłych, czy bolesnych. Zapamiętane chwile pozwalają nam zachować pamięć o najbliższych. Dzięki nim uczymy się na popełnionych błędach i wyciągamy z nich wnioski. Coraz bardziej efektywnie i skutecznie rozwiązujemy bieżące problemy, coraz lepiej radzimy sobie z trudnościami codziennego życia. Potrzebujemy przeszłości, aby żyło się nam lepiej w teraźniejszości. Wspomnienia uczą nas, wywołują emocje, budzą pokorę, stając się odskocznią, chwilą zadumy nad tym, co minęło.

Najsilniejsze emocje wywołują wspomnienia domu i tęsknię za nim, szczególnie teraz kiedy odwiedzając rodzinną miejscowość, przejeżdżam obok placu, na którym stał. Ileż wspomnień ciśnie się do głowy. Dom ten to budynek starej szkoły w Biskupicach Radłowskich, zbudowany

w 1882 roku, o czym informowała nas data wyryta na umieszczonej na wieżyczce chorągiewce.

Tu wiele pokoleń mieszkańców Biskupic Radłowskich zdobywało wiedzę i umiejętności, które wykorzystywało w życiu, a spora część, bez kompleksów, weryfikowała w procesie dalszej nauki, uzyskując wyższe wykształcenie. Proces kształcenia i wychowania odbywał się pod kierownictwem w kolejności: Józefa Lizaka, Antoniego Hellera, Władysława Stanka, a od 1937 r. Michała Mikulskiego. W latach 1937 - 1945 proces dydaktyczny realizowali Michał Mikulski i Józefa Bucmaniuk, od 1946 r. Helena Wełna, a od 1957r. Kazimierz Mendala.

W takim składzie pracowali do czerwca 1960 r., bo od 1 września 1960 r. szkoła została przeniesiona do nowego budynku. Podkreślić należy wysiłek tych nauczycieli, którzy w 3 salach lekcyjnych potrafili z powodzeniem prowadzić zajęcia. Był okres, że liczba uczniów przekraczała 180.

Po przeniesieniu szkoły budynek służył mieszkańcom, mieścili się tu: klubokawiarnia, przedszkole (do 2005 r.), mieszkania dla potrzebujących.

cych.

W środkowej części budynku znajdowało się mieszkanie kierownika szkoły, ta część to mój dom rodzinny. Sentyment do niego pozostał. Wychowałem się w nim, spędziłem dzieciństwo i lata wczesnej młodości. To w nim miałem mamę i tatę, starsze i młodsze rodzeństwo. W nim rozgrywały się rodzinne wydarzenia, dobre chwile i zwyczajna codzienność. Z okien tego domu wypatrywałem swoich przyjaciół, przeżywałem młodzińcze problemy, słuchałem muzyki, czytałem książki, reagując płaczem lub głośnym śmiechem na treści w nich zawarte.

Zamykam na moment oczy i przeżywam jeszcze raz, a obrazy wspomnień przeskakują jedno po drugim. Widzę Ją - Mama, mądra, czuła, wrażliwa, dla mnie najpiękniejsza, otwarta na pomoc dla potrzebujących, udzielająca instruktażu sąsiadkom, właściwie na każdy temat. To ona skupiała wokół siebie nas, każ-



Pamiętkowa fotografia „Starej szkoły” Jolanty Mikulskiej z 1964 roku.

Na odwrocie fotografii widnieje pieczęć:

G.S. ŁĘG TARNOWSKI, WIEJSKI PUNKT SKUPU w Biskupicach Radłowskich.

dego traktując indywidualnie, ucząc miłości do Boga i Ojczyzny.

Tato - surowy i wymagający, z ogromną wiedzą, kontrolujący nasze postępy, grający na skrzypcach (wyłapujący każdy fałsz w śpiewie), pięknie opowiadający mity i baśnie, niekwestionowany autorytet w dziedzinie dydaktyki i wychowania. Uważnie wsłuchiwał się w problemy, jakie mu przedstawiali mieszkańcy wsi, prosząc o interwencję. Redagował więc w ich imieniu pisma do różnych instytucji i urzędów. W ten sposób udawało się załatwić pomyślnie wiele spraw. Szczególnie ciekawe dla mnie były spotkania z gospodarzami (w zimie częstsze). Z otwartą buzią słuchałem opowieści o walkach podziemia z okupantem i inne. Poznałem wtedy tajniki gry w „bridża” - z perspektywy czasu stwierdzam, że wszyscy grali znakomicie.

Każdy z nas przechowuje w sercu obraz domu i rodziny, sięgamy do nich pamięcią, gdy potrzebujemy pocieszenia. Zaglądaliśmy wtedy do skrytek z pamiątkami (albumy ze zdjęciami, różne dokumenty, odznaczenia, świadectwa itp.), które skrzętnie ukryliśmy w zakamarkach szaf i komód. Otrzymałem z rąk szwagra cegłę z rozebranego domu – to ostatni talizman i zarazem najcenniejszy - niemy świadek mojej przeszłości.

- *Jestem z rocznika, który ostatni ukończył szkołę podstawową w starym budynku szkoły i kłaniam się mojej małej Ojczyźnie bo to ziemia, z której się wywodzę. To miejsce, za które wielu oddało lub narażało życie, to wreszcie dom (choć rozebrany) na zawsze pozostały w pamięci. Tradycja zaś - to coś, co jest niepowtarzalne, jak dom rodzinny - KAŻDY WYJĄTKOWY I KAŻDY NAJPIĘKNIEJSZY.*

Jan Mikulski

MEDAL DLA KS. ZBIGNIEWA SZOSTAKA

Podczas uroczystej gali Święta Małopolski, która odbyła się w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach zostały wręczone Krzyże Małopolski i Medale Honorowe przyznawane za zasługi dla województwa małopolskiego.

Złoty Krzyż Małopolski za zasługi w pracy duszpasterskiej i społecznej otrzymał ks. Zbigniew Szostak, kustosz sanktuarium bł. Karoliny Kózkówny w Zabawie, a zarazem dyrektor Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej na Jasną Górę.

Symbolika Krzyży Małopolski związana jest z krzyżem na Giewoncie, przy którym w 1997 roku papież Jan Paweł II powiedział do Małopolan: „Na was zawsze można liczyć”.

Ceremonię uświetnił koncert Edyty Geppert.



Ks. Zbigniewowi serdecznie gratulujemy i życzymy wielu sił, zdrowia i wytrwałości w dalszej posłudze Kościołowi i ludziom.

(mpiek.)
Źródło: www.goscniendzielny.pl

ZMARŁ OLIMPIJCZYK ŚP. PAWEŁ MAŁEK

Z żalem i smutkiem informujemy, że 25 stycznia 2019 roku w stanie Illinois USA zmarł śp. Paweł Małek – urodzony 11 maja 1933 roku w Wał-Rudzie – polski strzelec sportowy, olimpijczyk z Meksyku 1968 r. (major Wojska Polskiego).

Paweł Małek był reprezentantem Grunwaldu Poznań w latach 1963 – 1982 specjalizował się w strzelaniu z pistoletu. Czterokrotny mistrz Polski: pistolet wojskowy 25 metrów (1967, 1970, 1974) i pistolet dowolny (1974). Na arenie międzynarodowej zdobył brązowy medal na Mistrzostwach Świata w 1970 r. w Phoenix (pistolet dowolny, 60 strzałów druż.). Był także dwukrotnym mistrzem Europy: w 1971 r. (Most Mezibori,

pistolet pneumatyczny 40 strzałów druż.) i w 1974 r. (Enschede pistolet pneumatyczny 40 strzałów ind.). Ponadto był czterokrotnym medalistą Mistrzostw Europy: srebrny medal zdobył w 1974 r. w Enschede (pistolet pneumatyczny 40 strzałów druż.) i w 1976 r. w Paryżu (pistolet pneumatyczny 40 strzałów druż.), a brązowy w 1973 r. w Linz (pistolet pneumatyczny 40 strzałów druż.) i w 1975 r. w Londynie (pistolet pneumatyczny 40 strzałów druż.). Olimpijczyk z Meksyku (1968 r.), zdobył tam 5 miejsce w strzelaniu z pistoletu dowolnego 60 strzałów z odległości 50 metrów. **MISTRZ SPORTU.**

O WIOSCE PRZEZ LUDZI I BOGA ZAPOMNIANEJ

Niektórzy nasi sąsiedzi twierdzili, że na Brzeźnicy mieszkali same „*gup-toki*” (nie mylić z *głupim* - nazewnictwo oryginalne), a to nie do końca tak było. Wielu tak twierdziło, a my mieliśmy tu nawet kilku filozofów. I pomimo, że dawno już pomarli, pamiętać o nich zachowała się do dzisiaj. Ot – taki Józek Gmyrac, przezwany przez innego brzeźnickiego filozofa (o którym opowiemy dalej) Sokratesem*. Przewali go Gmyrac, bo jakiej roboty by się nie dotknął, żadnej nie skończył. A i żonę miał podobną do Sokratesowej Ksantypy, która na wszystkie sposoby uprzykrzała Józkowi żywot. Łaził sobie Józek od mostku na Kisielinie, aż do końca wsi, gdzie spotykał się z leciwym Jakubem. Ten siadywał pod wałącą się stodołą, obrośniętą dzikim bluszczem i starymi śliwkowymi drzewami. Kroił kozikiem suche liście, bo na tytoń nie było go stać i ćmił fajkę wydłubaną z wiśniowego korzenia. No i oczywiście uwielbiał dyskutować z Józkiem. Wędrował Józek przez wieś i kogo spotkał na *łoborze*, nie mylić z oborą (*łoborą* nazywano przestrzeń zawartą między stajnią, stodołą i budynkami gospodarczymi, szopkami, a nie pomieszczenie dla bydła), rozpoczynał z nim dyskusję. Najchętniej odwiedzał wdowę Stefkę. Kobięcina żyła skromnie, a gromadka dzieciaków ciągle była głodna i najczęściej smażyła im naleśniki. Józek już od dawna o tym wiedział, a wychodząc z domu, często bez śniadania, liczył na jakiś posiłek u Stefki. Rozsiadywał się na progu chaty i zagadywał. A co tam Stefcu *pieces*, a jużci *naleśniki*, a *dataś* by *jednygo*, to ci *powim* cy *dobre*. I tym sposobem pałaszując kilkanaście naleśników, zaliczał poranny posiłek, stwierdzając na końcu - a *moja takie same piece*. Tak od chaty do chaty Józek przemierzał wieś. Każdego napotkanego gospodarza wypyty-

wał, a to o politykę, a to o urodzaj, stwierdzając na końcu, że Chińczyki mają się dobrze. A gdy spotkał rolnika pracującego w polu, po tradycyjnym szczęście Boże, dodawał – *mokry kwiecień, ciepły maj, będzie żytko niby gaj*. Około południa docierał do Jakuba. Po drodze często jakiś Burek capnął go za łydkę, o czym świadczyły ślady na podartych nogawkach i siniaki na łydkach. Jakub miał zawsze zapas własnego wina; co prawda był to niemiłosierny kwasieluch, ale procentów coś tam miało i po kilku chochelkach Józkowi kolebało się w głowie. Na twierdzenia Jakuba, że wino mu się nie udało, Józek kwitował – a co tam Jakubie, w *gardło piece* i z *nóg zwolo* to dobre. Pod wieczór Józek chwiejnym krokiem wracał przez błonie do domu. Tu na niego czekała już żona z szeroko otwarta buzią. Kozą *głodno*, lis *porwoł kure*, a ty *łazis* po wsi. W piecu *ni mom cym zapolić*. Józek zaglądał po pokrywkę do pustego garnka, wychodził przed chatę, siadał na drewnianym pieńku, bo ławy, albo mu się nie chciało, albo nie miał czasu zrobić i rozmyślał, co do szaleństwa doprowadzało jego żonę. Wtedy łapała za wiadro z pomyjkami stojące koło pieca i jego zawartość wylewała na Józka. Na nim nie robiło to specjalnego wrażenia – kwitował to krótkim stwierdzeniem – *pogrzmiato, to i po-łość musi*.

Na drugi końcu wsi mieszkał kolejny filozof Wojciech, zwany Platonem. Ten, podobnie jak Platon*, założył w swoim ogrodzie akademię – liceum, różnie to zwano. W ogrodzie zbudował altanę, którą otaczały dorodne grusze, krzewy bzu i dzikiego wina. Tu w niedzielne popołudnia schodziła się męska młodzież z całej okolicy. Wojciech nie tylko udzielał mądrych porad, ale także wydawał uczty. Nasz Platon miał zawsze w zapasie kilka skrzynek taniego

wina „*jabcoka*”, które z zyskiem sprzedawał słuchaczom, prowadząc wykłady. Rozwiązywano różne problemy, to o tym, że nim wyruszysz rano do orki w pole, należy konia napoić winem, to będzie dobrze ciągnął; o tym, że rano należy oddawać mocz na dębowe słupki w płocie, to nie będą gniły i próchniały. Wyjaśniał, dlaczego krowa, koń, koza, baran jedną trawę *żreją*, a innym *łajnem cztają*. A najwięcej czasu poświęcał prognozowaniu pogody, wyjaśniając młodzieńcom zjawisko wpływu księżyca. Twierdził, że jak księżyc w nowiu ma ostre rogi, to będzie suchy i gorący miesiąc. Albo, że należy wieczorem spoglądać na księżyc, jak jest w kole (*wokół księżyca pojawia się biały pierścień*) to za trzy dni będzie padać. Ważną sprawą było też przed południem obserwować błonie pod lasem – jak się „*kopciło*” (*występowała mgła*), to miesiąc będzie mokry. Rozochociona młodzież wdawała się między sobą w ostrą dyskusję, która następnie przenosiła się na wiejską drogę. Tu w ruch szły kamienie, sztachety z Kuśmidrowego płota, pękały koszuły, na głowach rosły guzy i siniaki na całym ciele. Nie jeden słuchacz po tych wykładach wynosił nie tylko cenną wiedzę, ale na kilka tygodni obolałe kości. Niestety – po kilku sezonach oburzenie sąsiadów wzrosło do tego stopnia, że Wojciech musiał zamknąć swoją akademię.

Nieopodal Platona mieszkał kolejny filozof, Jasiak Ferenc zwany Demokrytem. *O – ten to był filozof, że cho, cho!* Czerpał całymi garściami teorie Demokryta* twierdził też, że nic nie ginie, zmienia tylko formę, położenie, strukturę. Twierdząc że nic nie ginie, tylko zmienia położenia, założył w sąsiedniej wiosce gumowe buty krowie na nogi i wyprowadził na jarmark do sąsiedniej gromady. (*W tym czasie były gromady, nie gmi-*

ny). Uważając że nic nie ginie tylko zmienia formę i strukturę, zamieniał sąsiadów króliki, świnki, domowy drób w swojej kuchni na pieczeń, pasztety i inne wyroby spożywcze. A ile drzew w pobliskim lesie zmieniło swoje położenie i strukturę. Do tego stopnia, że aż leśniczy sprowadził z nadleśnictwa aniołów stróżów do pilnowania lasu. A na pytania dlaczego tak postępuje, miał jedną odpowiedź. Bo gdybym tego nie zabrał, to jeszcze by ktoś ukradł. Ale i materia też upomniała się o swoje, bo mężczyznę w sile wieku z żywej materii zamieniała w martwą substancję, tworząc nowe formy i struktury. Pomimo, że ci wiejscy filozofowie nie do końca skutecznie teorie wielkich filozofów, to wnosili do tej małej społeczności coś nowego, ożywcze, czym żyła wieś.

Upłynęło ponad pół wieku od czasu naszych wiejskich filozofów i w naszej wiosce pojawił się zupełnie inny trend filozoficzny. Zagościły u nas monady bez okien i drzwi Leibniza*. Niektórzy pozamykali się w swoim wewnętrznym „ja”. Miedzy ludźmi rozwiera się jakaś przepaść. Ja staję się inny, zamknięty na drugiego, ja staję się obcy. Nie dopuszcza do siebie, ani nie wyzwala żadnych war-

tości, zupełnie zamknięty na innego i społeczność. Jego drogi nie są naszymi drogami, nie znają granicy odrębności, ani początków wspólnoty. Może dlatego o tej naszej małej wiosce zapominają i ludzie i Pan Bóg. A najbardziej to zapomnieli o nas nasi samorządowcy. Wystarczy minąć ulice Brzeską i już jesteśmy w innym świecie. Droga, na której położono nawierzchnię ponad pół wieku temu, istnieje do dzisiaj w takim samym stanie – ba, nawet jeszcze gorszym. Polepiona smołą, połatane dziury, trzęsą samochodem, jak dawniej *żelźniokim** jadącym po kamienistej drodze. No a o czystości powietrza to lepiej nie wspominać. Wystarczy wieczorem przespacerować się przez wieś, to doświadczymy niesamowitych wrażeń. O ile dawniej po wsi roznosił się zapach obornika – co było zrozumiałe na ówczesne czasy, to dzisiaj wioskę zalega zapach, smród zawartości szamb pompowanych na przydomowe posesje. Nawet sołtys z radą sołecką zastanawiali się na jednym zebraniu, co by nie wprowadzić u nas opłaty klimatyzacyjnej. Przyjeżdżają tu i wędkarze, i ludzie na spacer po lesie – może by w końcu uzbierało się na kanalizację. Już raz zbieraliśmy, ale pieniądze diabli

wzięli, a u nas jak śmierdziało, tak śmierdzi.

A co do Pana Boga, to za bardzo nie mamy się co na niego obrażać. Bo może z nami jest tak, jak powiada św. Franciszek Salezy. Zachowujemy się czasem, jak te surykutki, stojące na widoku. Nie przywiązujemy wagi do tej wzniosłej rzeczy, jaką jest prawdziwa pobożność, czasami jesteśmy śmieszni, a nawet kompromitujący. Chcemy oszukać ludzi, ale nie oszukamy Boga, to pobożność ludzka samego siebie, wyrażana tylko w praktykach zewnętrznych. Brak nam pobożności wewnętrznej, dającej harmonię ducha. Mamy się za pobożnych, kreatywnie obchodzimy praktyki religijne, ale nie wahamy się obmawiać sąsiadów, źle traktować domowników i rodzinę, robić wiele innych paskudnych rzeczy. I może dlatego latem Pan Bóg skąpi nam deszczu i usychają nam warzywa w ogródkach, ale za to nie pamięta o naszych grzechach i nie doświadczają nas klęskami żywiołowymi.

Antoni Kurtyka

*(przyp.) Sokrates, Platon, Demokryt, Leibniz więcej czytaj Wikipedia pl.

*Żelźnik wóz na drewnianych kołach, okutych blachą.

Marysia Kumówna
zginęła 8 września 1939 r.
mając 12 lat

PAMIĄTKOWA FOTOGRAFIA

Zdjęcie znalezione na Twitterze, opublikowane przez panią Roseann Podraza.

Na zdjęciu dwunastoletnia Maria Kumówna, która zginęła 8 września 1939 roku w czasie Bitwy Radłowskiej.

Zdjęcie udostępnił p. Ireneusz Banek z Rudki.



ABY KOLEJNE POKOLENIA O TYM NIE ZAPOMNIAŁY

W kwartalniku RADŁO nr 1 (styczeń – marzec 2018 r.) pan Józef Trytek napisał artykuł pt. „Zbrodnie wojenne na ziemi radłowskiej we wrześniu 1939 r.” Pragnę zawarte w tym artykule informacje nieco poszerzyć, aby pokazać młodym pokoleniom, jakich form i metod używał niemiecki okupant w latach 1939 – 45, aby wyniszczyć narody słowiańskie i naród żydowski.

Metod martyrologii tych narodów było wiele; zostały one wypromowane przez hitlerowskich oprawców w latach 1936 – 1939, a opisane są w książce pt. „Eksterminacja chorych psychicznie w III Rzeszy” dr Yves Ternon i dr Sokrale Herman.

Na ziemiach polskich jedną z tzw. „metod niewinnych” był BAŁDINST – myślę, że w radłowskiej gminie żyje wiele osób, których ojcowie służyli w BAŁDINSKIE. Cóż to był ten BAŁDINST – była to organizacja pseudomilitarna utworzona przez władze okupacyjne, do której wcielano młodych polskich chłopców w wieku 17 – 20 lat. Byli oni umundurowani w następujący sposób:

- buty z drewnianą podeszwą,
- mundur drelichowy, kolor trudno dziś określić,
- podkoszulek kolor ziemisty i tego samego koloru spodnie,
- na głowie furazerka koloru jak mundur,
- do butów onuce.

Było to umundurowanie całoroczne. Jeśli ktoś chciał w okresie zimowym nosić coś cieplejszego, to musiał mieć własne. Wcielonych do BAŁDINSTU nazywano JUNAKAMI. Junacy byli zakwaterowani w opuszczonych przez Żydów mieszkaniach, w bardzo prymitywnych warunkach. Praca bardzo ciężka, 12 godzin – najcięższa to rozładunek wagonów, likwidacja „żydowskiego getta”, ręczne odśnieżanie ulic i dróg. Wyżywienie w pełni odzwierciedla wiersz:

*Na śniadanie
Kawa czarna,
A do tego kromka chleba
Bardzo marna.
A na obiad
Galop zupa,
Litra wody
Jedna krupa.
A na wieczór
Mamałyga,
Jeszcze nie zjadł,
A już rzyga.*

W tych bardzo trudnych warunkach życia te młode organizmy szybko się wycieńczały i popadały często w nieuleczalne choroby. Junacy dostawali kilkugodzinne przepustki w niedzielę, by mogli odwiedzić rodzinę, jeżeli zdążyli obejść do miejsca swego byłego zamieszkania w wyznaczonym czasie. Po powrocie z przepustki ustawiali się przed drzwiami wejściowymi do pomieszczenia, gdzie mieszkali i czekali, aż wszyscy się zbiorą. Pojedyncze wejście było bardzo ryzykowne, bo w pomieszczeniu było tak dużo pcheł, że gdyby usiadł na pojedynczym junaku, to nie widać by było kawałka wolnej skóry. Jak wchodzili wszyscy razem, to się pchłami „dzielili”. Najgorsze było to, że brak było jakiegokolwiek opieki zdrowotnej. Mimo tych skrajnie trudnych i wyczerpujących warunków życia i pracy junakom nie brakowało pomysłów na radość – ułożyli satyryczną piosenkę, której przytoczę pierwsze dwie zwrotki:

*Bałdinst woła,
Bałdinst kusi,
Do Bałdinstu
Iść się musi.
Bo w Bałdinsku
jest wesoło,
Jeden kradnie
Czterech chowo.*

Po ukończonej służbie z Bałdinstu nie wracało się do domu, ale do obozu przejściowego w Płaszowie. Po kwarantannie w obozie – zdrowi jechali na roboty do Niemiec, a chorych rodzina zabierała do domu. Jeżeli ktoś nie przeżył kwarantanny, to rodzina otrzymywała pisemne zaświadczenie, że junak zmarł na serce.

Inną formą martyrologii, zwłaszcza ludności wiejskiej był kontyngent. Każdy rolnik posiadający więcej niż 1 mórg ziemi (w tym czasie miarę przeliczenia gruntu były morgi – 56 arów obecna miara) otrzymywał nakaz już w m-cu styczniu każdego roku, ile zboża ma oddać na potrzeby działań wojennych. Z każdego morga musiał oddać 100 kg zboża, 25 kg mięsa i pewną ilość masła. Czteromorgowe gospodarstwo rocznie musiał oddać 400 kg zboża, 100 kg mięsa (jedna świnia), pewną pulę masła. Za te dostawy rolnik otrzymywał:

- litr czystej wódki,
 - 2 metry płótna i papierniczych nici.
- Aby bardziej pogłębić ludność wiejską, okupant zakazał przemiału pozostałego w gospodarstwie zboża na potrzeby własne. W tym celu dokonano zaplombowania żaren domowych; w tym czasie w każdym domu były ręczne lub kieratowe żarna służące do przemiału zboża na własne potrzeby. Natomiast po oddaniu kontyngentu rolnik otrzymywał zaświadczenie dające mu uprawnienia do przemiału w młynie wyznaczonej ilości – ta ilość to od 50 – 100 kg zboża na rok w zależności od wielkości rodziny. Kontyngent spowodował znaczne pogorszenie się odżywiania tak wśród ludności miejskiej, jak wiejskiej. Mieszkańcy miast otrzymywali kartki na żywność, przy czym racje żywnościowe wynosiły 50% zapotrzebowania organizmu. Dlatego wielu mieszkańców miast udawało się na wieś kupić coś do zjedzenia. Podam przykład: do moich rodzi-

ców przyszła znajoma pani z miasta i za 2 garnce jęczmienia zimowego dawała piękny złoty pierścionek. Rodzice pierścionka nie wzięli, ale 1 garniec jęczmienia jej dali za darmo. Mieszkańcy wsi dzięki pomysłowości w myśl znanego powiedzenia (bieda wszystkiego nauczy) wytwarzali niektóre produkty systemem domowym, a mianowicie:

- z buraków cukrowych wytwarzano, przy pomocy termicznej obróbki syrop, którym słodzono kawę zbożową, bowiem herbaty wówczas nie było,
- z buraków ćwikłowych i cukrowych w połączeniu i przy pomocy termicznej obróbki otrzymywano „marmoladę”. Z braku możliwości mielenia zboża bo żarna zostały zaplombowane, wzrosła produkcja prosa. Proso to zboże, z którego otrzymuje się kaszę jaglaną. Do obróbki nie potrzeba żaren, wystarczyła stępa, w której nasiona prosa pozbywają się zewnętrznej łuski, a pozostają czyste środki zwane kaszą jaglaną. Kolejnym elementem martyrologii Polaków był

tzew. „FOSZMAN”. Był to konny transport wartościowych przedmiotów do Niemiec. Przedmioty te pochodziły z ograbionych dworów, z likwidacji żydowskich gett, a nawet po zamordowanych bogatszych rodzinach romskich. Foszman polegał na tym, że gospodarzowi zabierano konia i wóz, lub też parę koni i wóz, pod pretekstem „na potrzeby wojny”. Za woźnicę wyznaczano młodego człowieka z innej wsi. Woźnica wsiał na wóz po jego załadowaniu, bo chodziło o to, aby nie widział, co wiezie. Zbierano po 10 takich furmanek z jednej miejscowości, siadało 3 żołnierzy niemieckich jako konwojentów i jechali na zachód. Po przekroczeniu Odry furmanów polskich zastępowali niemieccy, a Polacy zwykle umierali, albo byli kierowani do obozów koncentracyjnych. W ten sposób zginął mój wujek Józef Sowa. Matka otrzymała pismo, że zmarł na serce.

Przedstawiłem tylko niektóre z elementów martyrologii, które pozornie

są „mizerne” – ale było ich więcej np. „kat Powiśla” – był to niejaki Guzdek, komendant posterunku żandarmów niemieckich w Otfinowie. Jego zbrodnicza działalność była prowadzona na całym Powiślu, a rzeź dotknęła też ziemi radłowskiej. Bliższych informacji na ten temat można się doczytać w książce pt. „Guzdek – kat Powiśla”. Uważam, że warto przypominać ten mroczny okres naszej historii, bo w tym 5-letnim strasznym okresie zginęło ponad 6 milionów Polaków. Nawet dla uczczenia pamięci tych zabitych i pomordowanych warto na lekcjach historii w szkole te metody martyrologiczne omawiać, aby młodzi ludzie o tym nie zapomnieli. To straszna rana zadana nam Polakom przez sąsiadów. Aby tę ranę stopniowo zaleczyć, należy całym sercem KOCHAC OJCZYZNĘ, dla niej żyć i przebaczać.

Mieczysław Barabasz
Tarnów

PAMIĄTKOWA FOTOGRAFIA



PAMIĄTKOWA FOTOGRAFIA PRZEDSTAWIAJĄCA KS. WOJCIECHA KORNAUSA ORAZ KS. JÓZEFA JURKOWSKIEGO Z UCZESTNIKAMI KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ, RADŁÓW ROK 1927.

Fotografia ze zbiorów rodzinnych państwa Bogumity i Dominika Pabian.

KRĘCI MNIE BEZPIECZEŃSTWO... NAD WODĄ!

W sobotę 29 czerwca, nad akwenem w Radłowie, odbyły się pokazy ratownictwa wodnego, a także wykłady o bezpiecznym wypoczynku.

Piknik pod nazwą „Kręci mnie bezpieczeństwo... nad wodą” został poprowadzony przez policjantów z Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie, ratowników WOPR Tarnów. Wsparciem dla służb prowadzących była jednostka OSP z Radłowa. W konkursach i zabawach, które przygotowali mundurowi, wzięli udział duzi i mali miłośnicy aktywnego spędzania wolnego czasu, których musieli wykazać się znajomością zasad bezpiecznego spędzania wakacji nad wodą, w górach czy przed monitorem komputera. Wszystkim uczestnikom rozdane zostały nagrody ufundowane

przez Burmistrza Radłowa, WOPR Tarnów oraz Komendę Miejską Policji w Tarnowie.



Chętni mieli szansę nauczyć się udzielać pierwszej pomocy i obejrzeć pokazy ratownictwa wodnego. Ratownicy pokazali dzieciom style pływackie, akcję pomocy tonącym z łodzi motorowych i skuterów oraz pokazali jak bezpiecznie cieszyć się z uroków kąpieli, a wszystkim towarzyszył policyjny patrol rowerowy z Tarnowa.

Kamil Sobota
Fot. Maksymilian Pochroń



ZAKOŃCZENIE SEZONU MIEJSKO-GMINNEJ AKADEMII SPORTU W RADŁOWIE

Na Stadionie Miejskim w Radłowie odbyło się uroczyste zakończenie sezonu dla wszystkich zawodników reprezentujących na co dzień Miejsko-Gminną Akademię w Radłowie. Na wszystkich uczestników tego dnia czekało bardzo wiele atrakcji. Najważniejszym aspektem imprezy były oczywiście rozgrywki sportowe. Dla wszystkich zawodników zorganizowane zostały turnieje rozegrane w formule każdy z każdym. Płyta stadionu sportowego została podzielona na trzy boiska, na których swoje mecze rozgrywały grupy Żaków, Skrzatów i Orlików. Na zakończenie pikniku swój mecz rozegrała również drużyna Młodzików. Na zaproszenie działaczy oraz trenerów z Miejsko-Gminnej Akademii Sportu w Radłowie w rozgrywkach wzięły

udział drużyny z Borzęcina, Tarnowa, Szczucina oraz Niedomic. Dzieci i młodzież z naszej gminy wystąpili w nowych strojach sportowych, które zostały zakupione dzięki projektowi profilaktycznemu realizowanemu przy wsparciu Gminy Radłów oraz Fundacji zajmującej się profilaktyką wśród dzieci i młodzieży. Projekt obejmuje również dalsze szkolenia dzieci z zakresu profilaktyki. Finałnym efektem szkoleń są hasła profilaktyczne wymyślone przez dzieci biorące udział w projekcie, które wkrótce znajdą się na koszulkach wszystkich zawodników.

Podczas pikniku wszyscy uczestnicy za darmo mogli korzystać z atrakcji przygotowanych przez Firmę Rajtek – Dziecięcy Raj. Największą popularnością cieszyła się dmuchana bramka

celnościowa. Każdy z uczestników otrzymał od organizatorów talon na kiełbasę z grilla i napój.

Po zakończeniu rozgrywek każda z drużyn otrzymała puchary za poszczególne miejsca, a także wszyscy zawodnicy odebrali z rąk Burmistrza Radłowa Zbigniewa Maczki pamiątkowe medale. W ramach tej ceremonii odznaczono również trenerów prowadzących na co dzień zajęcia w Miejsko-Gminnej Akademii Sportu w Radłowie, a także dzieci i młodzież z najlepszą frekwencją podczas zajęć w całym sezonie 2018/2019.

Sezon 2018/2019 dobiegł końca. Zawodnicy z naszej Akademii uczestniczyli w wielu turniejach oraz rozgrywkach ligowych. Cieszymy się, że w tych rozgrywkach uczestniczyli nie



tylko zawodnicy ale również i ich rodzice. Mamy nadzieję że w kolejnym sezonie również Państwo będą tak licznie wspierać inicjatywy Akademii. Dziękujemy trenerom za ogrom pracy włożony w rozwój dzieci i młodzieży z naszej gminy. Podziękowania kierujemy także do sponsorów i ludzi dobrej woli za wszelką okazaną pomoc w funkcjonowaniu Miejsko Gminnej Akademii Sportu w Radłowie.

W związku z dalszym rozwojem Akademii prowadzimy nabór do wszystkich grup młodzieżowych. Zapraszamy zarówno chłopców jak również i dziewczęta. W myśl powiedzenia "SPORT TO ZDROWIE" za dbajmy razem o prawidłowy rozwój naszych dzieci.

*Michał Gostek, Kamil Sobota
Fot. Kamila Pajdo*

Nabór dotyczy następujących roczników:
Skrzaty – od 6 do 7 roku życia.
Żaczki – od 8 do 9 roku życia.
Orliki – od 10 do 11 roku życia.
Młodziki – od 12 do 13 roku życia.
Trampkarze – od 14 do 15 roku życia.

W razie pytań prosimy o kontakt:
Prezes Klubu
- Michał Gostek – tel. 783 544 208
Koordynator Akademii
- Kamil Sobota – tel. 667 440 767

NOWE STROJE DLA RADŁOVII RADŁÓW

Piotr Pabian właściciel Firmy Termo-Went działającej w branży klimatyzacji i wentylacji, od wielu lat jest sympatykiem piłki nożnej tej większej i tej mniejszej. Co za tym idzie chętnie wspiera lokalny sport, w tym drużynę LUKS Radłovii Radłów. Od kilkunastu lat wspiera nie tylko nasz klub sportowy ale także chętnie włącza się w wszelkie akcje charytatywne i piknik rodzinne.

W ubiegłym roku drużyna Młodzików prowadzona przez trenera Mirosława Malika została obdarowana przez p. Piotra kompletem meczowym. W tym roku także postanowił zakupić komplet meczowy dla drużyny seniorów, w którym było nar-

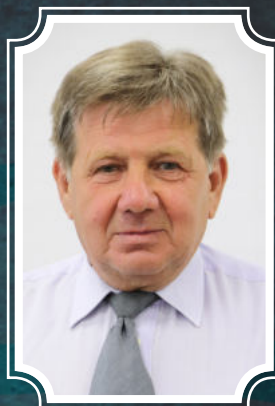
dane wystąpić w ostatni meczu sezonu. Stroje przyniosły nam bardzo dużo szczęścia ponieważ wygraliśmy ten mecz ale ponadto wygraliśmy w Olszynie jako pierwsza drużyna od 440 dni!

W imieniu Zarządu Klubu, trenerów i zawodników na ręce pana Piotra Pabiana składamy serdeczne wyrazy wdzięczności. Dziękujemy!

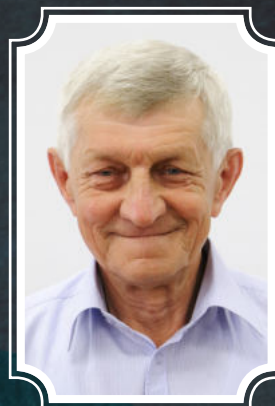
*Michał Gostek
Fot. Kamila Pajdo*



**SOLTYSI
GMINY RADŁÓW
KADENCJA 2019-2024**



**PRZEWODNICZĄCY
ZARZĄDU OSIEDLA RADŁÓW**
Kazimierz Urbanek



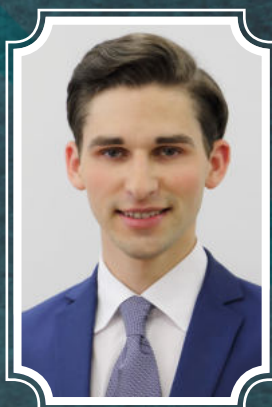
BISKUPICE RADŁOWSKIE
Kazimierz Sarnecki



BRZEŹNICA
Józef Sikoń



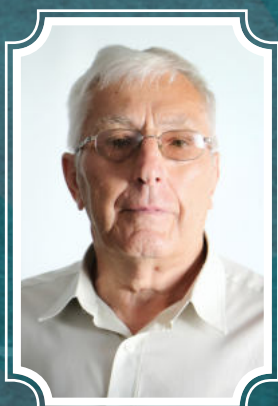
GLÓW
Jerzy Chrobak



ŁĘKA SIEDLECKA
Mateusz Borowiec



MARCINKOWICE
Lucyna Wódka



NIWKA
Jan Miśtak



PRZYBYSŁAWICE
Eugeniusz Biś



SANOKA
Zofia Klich



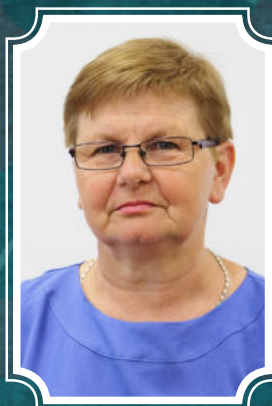
SIEDELEC
Adam Radamski



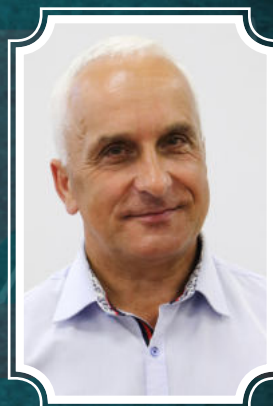
WAŁ-RUDA
Jerzy Pajdo



WOLA RADŁOWSKA
Agata Kusior



ZABAWA
Teresa Wilkosz



ZDROCHEC
Janusz Dybisz



OSP Radłów - rok 1985 / Kronika OSP Radłów

DAWNIEJ
I DZIŚ ...



OSP Radłów - rok 2007 / Kronika OSP Radłów



OSP Radłów - rok 2019 / Fot. Wiesław Młeczko